Ner 156. Kraków, 12 Lipca — Niedziela. Rok 1885.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissoniére 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Przegląd Polityczny.

Kraków 11 lipca

Narodni Listy otrzymują doniesienie z Berna, jakoby ze źródła dobrze poinformowanego, że Rada państwa zbierze się na krótką sesyą między 1 a 15 września.

Slovenec ogłasza pismo hr. Hohenwartha, w którem tenże oświadcza, iż przyjmuje wybór do Rady państwa z miasta Lublany, zrzeka się zaś dotychczasowego swego mandatu z górno-kraińskiego okręgu gmin wiejskich.

Pokrok przemawia za zjednoczeniem klubów Hohenwartha i Lichtensteina, twierdząc, że klub taki, jako pozostający pod przewodnictwem hr. Hohenwartha, miałby wszelkie warunki do reprezentowania interesów niemiecko-konserwatywnej ludności, że zatem wzgląd na potrzebę osobnego klubu niemieckiego na prawicy, nie powinien odstraszać od zjednoczenia obu klubów.

O zamierzonych zmianach w ustawie wojskowej donosi *P. Lloyd*, co następuje: Smutne rezultaty ostatniej rekrutacyi okazały, że pobór z czwartej klasy popisowych nie wystarcza. Ministerstwo wojny zajmuje się więc obecnie kwestyą, czyby nie zażądać uzupełnienia ustawy wojskowej w ten sposób, aby w poborze rekruta powoływać także można uzdolnionych do służby wojskowej z piątej klasy.

Pod Polą odbywały się 8 i 9 b. m. wielkie manewra floty w obecności arcyksiążąt Albrechta i Wilhelma.

Dr Trojan wzywa w długim artykule czeskich rolników, żeby udając się na wystawę budapeszteńską, przedstawili ministrom hr. Taaffemu i Drowi Dunajewskiemu smutne położenie rolnictwa czeskiego, i starali się wyjednać interwencyę państwową, w danym zaś razie, żeby tę sprawę przedłożyli na audyencyi Cesarzowi.

Biskupem budziejowickim na miejsce hr. Schönborna, przeniesionego, jak wiadomo, na stolicę arcybiskupią w Pradze, zamianowanym został X. Dr Marcin Rziha, profesor teologii moralnej w seminaryum budziejowickiem. Wybór ten uważają powszechnie za bardzo szczęśliwy. Czesi witają go bardzo życzliwie, jako rodowitego Czecha, który jakkolwiek nie brał udziału w walkach narodowościowych, zawsze występował w kierunku narodowym. Prekonizacya nowego biskupa budziejowickiego ma nastąpić na konsystorzu lipcowym, równocześnie z prekonizacyą arcybiskupa praskiego.

Do Budapesztu przybył patryarcha serbski Angyelicz dla ważnej narady w sprawie odbyć się mającego kongresu kościelnego, a mianowicie względem wyborów do kongresu i względem zamianowania stosownej osobistości komisarzem rządowym przy kongresie. Dla braku funduszów mógłby kongres zebrać się tylko na kilka dni, patryarcha stara się zatem wyjednać u rządu zaliczkę z funduszów cerkiewnych, aby kongres mógł trwać około czterech tygodni.

We wspólnem ministerstwie finansów zajmują się obecnie kwestyą reform podatkowych w Bośni i Hercegowinie. Odbywają się w tej mierze czynności komisyjne, do których powołuje ministerstwo także krajowców. Chodzi mianowicie o to, ażeby dotychczasową dziesięcinę zamienić w stały podatek gruntowy; podatek od kóz, świń i owiec złączyć z istniejącym już podatkiem dochodowym, a zaprowadzić oprócz tego pewne opłaty od zachodzących zmian własności i innych tranzakcyj ze ścisłem zastosowaniem się do miejscowych zwyczajów i wyobrażeń społecznych.

Następcę tronu austryackiego z dostojną jego małżonką witano w Antwerpii, gdzie zwiedzili wystawę, z oznakami wielkiej sympatyi. Arcyksiążę wraca w niedzielę do Laksenburga.

W Sejmie brunszwickim, który, jak wiadomo, postanowił wstrzymać się od głosowania przez reprezentanta swego w Radzie związkowej niemieckiej, sprowadzić miało tę decyzyę odczytanie listu ks. Cumberlanda do królowej Wiktoryi, w którym oświadcza, że się praw swych do tronu hanowerskiego nigdy i pod żadnym warunkiem nie zrzecze.

Dzienniki niemieckie podają teraz genezę tego listu. Kiedy Beaconsfield wybierał się na kongres berliński, zobowiązała go królowa Wiktorya, aby przemówił w Berlinie za uznaniem ewentualnych praw ks. Cumberlanda do tronu brunszwickiego. Ks. Bismark oświadczył na to, że ze strony Prus nie zajdzie żadna przeciw temu opozycya, jeśli tylko ks. Cumberland zrzecze się wszelkich pretensyj do tronu hanowerskiego. Królowa angielska zawiadomiła o tem księcia Cumberlanda i odebrała na to odpowiedź, zawierającą powyżej wymienioną deklaracyę.

Oświadczenia lorda Salisbury przemawiały więcej do wyborców, niż do członków obecnego parlamentu. Z tego powodu ważnemi są głosy prasy angielskiej różnych odcieni, ponieważ je do pewnego przynajmniej stopnia za wyraz opinii kraju poczytać można. Te zaś wyrażają się, z małemi tylko wyjątkami, bardzo przychylnie o tych oświadczeniach, uważając je za bardzo poważne i godne męża stanu, szczególnie z tego powodu, że są równie umiarkowane, jak zdradzające stanowczość w raz w powziętych zamiarach. Gabinet rozważy każdą rzecz ściśle, nim się na posunięcie stanowczego kroku zdecyduje, ale raz uczynionego nie cofnie, jak to czynił ciągle rząd poprzedni. W tem charakterystycznem znamieniu upatruje prasa angielska główną różnicę między dążnościami obecnego, a poprzedniego rządu, co zdaje się wróżyć dobrze o pomyślnym rezultacie przyszłych wyborów dla obecnego gabinetu.

Temps poczytuje za główną zaletę oświadczeń lorda Salisbury, że nie wzbudzają one żadnych rywalizacyj między mocarstwami. Sprawie egipskiej przyznał Salisbury charakter międzynarodowy, to rzecz główna, o szczegóły można się porozumieć. Jeśli Anglia starać się będzie o zbliżenie się do Niemiec, nie będzie to bynajmniej przeszkadzało Francyi, jeśli tylko między nią a Anglią nie będzie zachodzić żadna kwestya sporna.

Z Afganistanu nadchodzą ciągle do Anglii niepokojące wieści, których zamieszczaniem zajmuje się szczególnie *Standard*. Ostatnia z nich streszcza się w tem, że Abdurrhaman zwołuje wiernych, aby stać w pogotowiu do odparcia nieprzyjaciela, z jakiejkolwiekby strony miał się ukazać. *Standard* upatruje w tem brak ufności do Anglii, który wypadałoby wcześnie uchylić.

Wiadomo, że pewne grona republikańskie, zebrawszy się, wybrały komitet pięciu, którzy mają wypracować wspólny program. Program ten ma stronnictwom republikańskim nadać siłę, jakiej zaczerpnąć można z jedności postępowania w wyborach. Już głosy, jakie się odzywały na zgromadzeniu, wróżyły źle o tej zgodzie powszechnej. Teraz zebrał się wybrany komitet na narady, a *Journal des Débats* odzywa się o prawdopodobnym rezultacie tych narad w następujących ironicznych słowach: „Z wielkiem zajęciem oczekujemy rezultatu narad komitetu pięciu. Może znajdą oni w języku francuskim ten środek pomocniczy do pominięcia raczej, niż do wyczerpnięcia, zachodzących kwestyj i urządzić się tak, żeby praca ich była płonną, ale niewinną, którą będzie można podpisać, lub nie podpisać, jak się komu spodoba.“

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 10 lipca.

Bez wzmianki w tutejszych dziennikach przemknęło się tegoroczne walne zgromadzenie t. z. Banku kryłoszańskiego, chociaż zaszły na nim epizody zasługujące na uwagę. Uchwalono bowiem jednomyślnie podziękowanie dla Iwana Naumowicza i prezesa towarzystwa południowo zachodnich kolei rosyjskich Wyszegradzkiego, jako autorów sanacyi dokonanej rublami. Sprawozdanie przedłożone przez dyrekcyę walnemu zgromadzeniu, napisane jest w niemieckim języku. Mówiąc nawiasem, niemieczczyzna dyrekcyi koszlawością swoją podobna jest zupełnie do koszlawo-rosyjskiego języka *Słowa* i *Prołomu*. Dyrekcya oświadcza np. że *ein unerhörtes Wolwollen* (*!sic!*) wszystkich kół russko-patryotycznych sprzyjało dziełu sanacyi bankowej. Jakimże wreszcie językiem władają dobrze ci panowie, skoro po rusku pisać nie chcą, po rosyjsku nie potrafią, a po niemiecku *unerhört* się kompromitują. Ze sprawozdania wyczytać można dalej, że katastrofa Banku kryłoszańskiego zagrażała mocno interesom *russischer Stände* w Galicyi itp. Koniec końcem dyrekcya przyznaje, że musi zwinąć prowadzony dotąd ze stratą interes wekslowy i ajencyę zbożową w Tarnopolu. Ze szczupłego zakresu agend ubywają zatem dwie, które największy dochód przynosić powinny i rzeczywiście przynoszą innym bankom np. hipotecznemu. „Syndykat petersburgski“ musi się przygotować na dalsze ofiary, bo ze sprawozdania wypływa, jak na dłoni, że ofiarowana dotąd suma sanacyjna (około 900.000 złr.), tylko chwilowo zażegnała przesilenie, ale instytucyi jeszcze na nogi nie postawiła.

Od poniedziałku wchodzi w życie nowa rumuńska taryfa cłowa. Jest ona, jak wiadomo, niekorzystna dla państw eksportujących do Rumunii. Co do Austryi zachodzi ta szczęśliwa na razie okoliczność, że według konwencyi do 1 czerwca 1886 r. pozostają w mocy dotychczasowe pozycye taryfowe. Trzeba jednak wykazywać na granicy proweniencyę austryacką produktów i fabrykatów. Do wydawania takich potwierdzeń upoważnieni są konsulowie i ajenci rumuńscy, a gdzie ich niema, władza miejscowa. Z tego powodu ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło pouczanie wszystkich zwierzchności gminnych, jak na żądanie interesowanych mają poświadczać proweniencyę austryacką.

W tych dniach ogłoszoną zostanie w dzienniku ustaw krajowych uchwała sejmowa o gwarancyi kraju dla obligacyj komunalnych Banku krajowego I emisyi w sumie 5 milionów, oraz uchwała sejmowa zmieniająca statut bankowy co do obligacyj komunalnych. Ogłoszenie następuje wskutek oznajmienia Wydziału krajowego, że zgadza się na uwagi i poprawki ministerstwa.

Wydział krajowy prosił ministerstwo o wyjednanie ustawy państwowej, przyznającej obligacyom krajowym tegorocznej emisyi (384.000 złr.) charakter walorów pupilarnych. Ministerstwo zażądało z tego powodu, jako materyału dla ewentualnie przedłożyć się mającego projektu ustawy, szczegółowego wykazania pożyczek krajowych według dzisiejszego stanu.

Kosztem ministerstwa oświecenia wysłany zostanie jeden z ukończonych uczniów szkoły snycerskiej w Zakopanem Garalowski do Wiednia, aby w jednym z tamtejszych wielkich warsztatów ciesielskich odbyć dwumiesięczną praktykę i objąć następnie posadę kierownika nowo utworzyć się mającego warsztatu ciesielskiego w szkole snycerskiej w Zakopanem.

Jak niegodziwie potwarczem jest twierdzenie, że nasza ludność gr. kat. nie jest przywiązana do unii i z przekonania ulega propagandzie prawosławnej, wykazuje następujący wypadek. Pewien zbieg austryackiej armii, wieśniak wschodnio-galicyjski dostał się do Rosyi i był tam nie źle przyjęty. Obiecywano mu wiele, bardzo wiele, ale pod warunkiem, że przejdzie na prawosławie. Nasz wieśniak nie chciał o tem słyszeć, więc zagrożono mu, że w razie nieprzyjęcia prawosławia, zostanie austryackim władzom wydany. Nie czekając na ziszczenie groźby, biedak ten sam oddał się w ręce władz austryackich, aby zachować wiarę gr. kat.

Lwów 10 lipca.

(✕) W poprzedniej kadencyi sejmowej uczyniony był ze strony prawicy wniosek tyczący się założenia we Lwowie internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego. Ze strony lewicy powstała silna opozycya, a tutejsze, t. z. liberalne i postępowe dziennikarstwo nie mogło znaleść słów do potępienia wniosku, zmierzającego do wprowadzenia w życie instytucyi poważnej. Mimo to przekazał Sejm ów wniosek (p. Pawła Popiela) Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy. Gdy na następnej sesyi Wydział krajowy wystąpił z przedłożeniem, popierającem myśl rzuconą przez p. P. Popiela, powstała znowu burza w t. z. niezawisłej opinii publicznej; wyszukiwano najdziwaczniejsze argumenta w celu zwalczenia wniosku założenia internatu; mimoto Sejm na XXI posiedzeniu z dnia 9 października 1882 przyjął wniosek komisyi budżetowej (sprawozdawca p. Romanowicz), polecający Wydziałowi krajowemu: „ażeby w razie niemożności wynajęcia realności odpowiedniej na pomieszczenie bursy, przedłożył plany i kosztorysy osobnego budynku tudzież projekt pokrycia kosztów.“ Wydział krajowy zajął się szczerze wykonaniem tego polecenia i wezwał właścicieli realności do przedłożenia stósownych ofert, a gdy po sumiennem zbadaniu realności pokazało się, że nie odpowiadają celowi, umotywował w obszernym elaboracie konieczność zbudowania osobnego gmachu, przyczem przedłożył plany, kosztorysy i projekt pokrycia wydatku. Rozumne argumenta, przemawiające za utrzymaniem internatu dla uczniów tutejszego seminaryum nauczycielskiego nie trafiały wówczas do przekonania t. z. opinii publicznej „niezawisłej“; upatrywała ona w internacie niebezpieczeństwo dla swych rzekomo „liberalnych i postępowych“ zasad; według jej zdania miał internat wychować „samych klerykałów,“ a gdy ten niedorzeczny argument został stanowczo odparty, sklejono naprędce nowy, tamtemu wręcz przeciwny argument, a mianowicie, że internat wyda samych „nihilistów i socyalistów“ Po tylu rozmaitych przejściach upadła wreszcie cała sprawa, Sejm bowiem uchwalił na razie nie tworzyć internatu we Lwowie, ale zakładać takie instytucye w miastach prowincyonalnych, w których są seminarya nauczycielskie. Z powyższego przedstawienia stanu rzeczy zdawałoby się, że na gruncie lwowskim nie powstanie już nigdy myśl zakładania burs, lub internatów, „tych gniazd wszelkich zdrożności, antipostępowych, zabijających ducha narodowego“ i t. d. i t. d.

Ale któż obliczy siłę rozumowania i loiki tutejszych pseudoliberałów i postępowców? To, co przed 3 laty było zgubnem, zabójczem, — zapewne dlatego, iż inicyatywa wyszła od sfer niecieszących się sympatyą skrajnych żywiołów, — jest dzisiaj zbawiennem, i oto przed kilku dniami, jedno z najskrajniejszych pisemek tutejszych, zawiadamia z radością swoich czytelników, że „Towarzystwo pomocy naukowej zakłada z początkiem roku 1885/6 bursę dla uczniów gimnazyalnych, szkół realnych i seminaryum nauczycielskiego!!“ „Dyrekcya tego Towarzystwa ogląda się (*sic*) już nawet za odpowiedniem pomieszkaniem.“ Ma ona zamiar przyjąć naraz „aż 6-ciu uczniów bezpłatnie,“ a „kilku za mierną opłatą.“ Pierwszeństwo mają uczniowie na nauczycieli szkół ludowych. „Ale zarazem podjęło Towarzystwo myśl urządzenia internatu także dla uczennic seminaryum nauczycielskiego.“ Pisemko to, „podając wiadomość o tych chwalebnych zamiarach Towarzystwa,“ życzy Towarzystwu jak najlepszego powodzenia, i nie wątpi, „że publiczność przyczyni się chętnie do wprowadzenia w życie tyle ważnych i coraz to potrzebniejszych instytucyj!“ „Na razie chodzi tylko o to, aby do Towarzystwa wstępowała jak największa liczba członków,“ z opłatą 1 guldena na rok! *Das wird den Braten fett machen!*

Arcykomiczne jest całe to doniesienie. A więc gdy przed 3 laty Sejm miał ująć w swe ręce zakładanie internatów; gdy kraj cały miał dostarczyć znacznych funduszów na utrzymanie elewów; gdy nie sześciu, ale kilkudziesięciu ubogich uczniów z jednej szkoły miało znaleść utrzymanie w ciągu kilku lat — to było rzeczą zgubną i zdrożną, dzisiaj zaś, gdy ubogie co do członków, i w zasoby pieniężne ubogie Towarzystwo, zamierza w drodze guldenowych składek powołać do życia jakieś przytulisko dla najróżnorodniejszych żywiołów, rekrutujących się z gimnazyów, szkół realnych i z seminaryum nauczycielskiego, ba nawet z seminarzystek, to — zdaniem owej fujarki tromtadratycznej — jest „chwalebnym zamiarem“, który publiczność poprzeć powina „jednym guldenem na rok!“ Zdaje się, że mało wpłynie tych guldenów od publiczności, której kieszeń co chwila bywa nadużywaną na poparcie niezdrowych pomysłów.

Podobne zmiany w zapatrywaniach i zdaniach wydarzają się także tutejszej Reprezentacyi miejskiej.

Jak wiadomo, gmina jest obowiązaną utrzymywać przytulisko dla nieuleczalnych chorych, wydalonych z szpitala. Tutejsza gmina temu obowiązkowi zadość nie czyni, ale pod presyą pewnych wypadków, zakupiło miasto przez 2 laty realność na Wulce panieńskiej, zwaną Dubsówką, którą zamożniejsi mieszkańcy najmowali dawniej na letnie mieszkania. W tej to realności zamierzała Rada miejska urządzić przytulisko dla nieuleczalnych chorych, przedtem jednak musiała ta sprawa przejść przez alembik rozmaitych komisyj specyalnych, sekcyj i t. d. Owoż sekcya sanitarna, a właściwie ówczesny jej przewodniczący, specyalista w sprawach hygienicznych, sprzeciwił się urządza-

---

POTOP

(93)

POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy.)

Kmicic spostrzegł, że nieznajomy, wciąż niby dobrodusznie wypytując, bada go.

— Co mnie tam! — odrzekł — niech o tem inni myślą... mnie strach, by mi Szwedzi koni w rekwizycyę nie zabrali.

— To trzeba je było na miejscu zbyć. Ot i na Podlasiu stoją podobno te chorągwie, które się przeciw hetmanowi zbuntowały, a które pewnie nie mają koni do zbytku.

— Tego ja nie wiem, bom między niemi nie bywał, chociaż jakiś przejezdny pan dał mi list do jednego z ich pułkowników, abym go przy okazyi oddał.

— Jakże to ów przejezdny pan mógł dać wacpanu list, skoro na Podlasie nie jedziesz.

— Bo w Szczuczynie stoi jedna konfederacka chorągiew, więc ów jegomość rzekł mi tak: albo sam oddasz, albo okazyę znajdziesz wedle Szczuczyna przejeżdżając.

— A to się dobrze składa, bo ja do Szczuczyna jadę.

— Wasza mość także przed Szwedami ucieka?

Nieznajomy zamiast odpowiedzieć, popatrzył na Kmicica i spytał flegmatycznie:

— Czemuż to wacpan mówisz: także, skoro sam nietylko nie uciekasz, ale między nich jedziesz i konie im będziesz sprzedawał, jeśli ci ich siłą nie zabiorą?

Na to Kmicic ruszył ramionami.

— Mówiłem: także, bom w Łęgu widział wiele szlachty, którzy się przed nimi schronili, a co do mnie, niechby im się wszyscy przysługiwali, ile ja mam chęci im służyć, to, tak myślę, żeby tu długo miejsca nie zagrzali...

— I nie boisz się tego mówić? — pytał nieznajomy.

— Nie boję się, bom też nie płochliwy, a po drugie, jegomość do Szczuczyna jedziesz, a w tamtej stronie wszyscy głośno mówią, co myślą, daj zaś Boże, by jaknajprędzej od gadania do roboty przyszło.

— Widzę, że bystry z waszeci człowiek, nad kondycyę! — powtórzył nieznajomy. — Ale kiedy tak Szwedów nie kochasz, czemu od onych chorągwi, które się przeciw hetmanowi zbuntowały, odchodzisz? Zali to one zbuntowały się dla zatrzymanego żołdu, albo dla swywoli? Nie! jeno, że hetmanowi i Szwedom nie chciały służyć. Lepiejby było tym żołnierzom, niebożętom pod hetmanem zostać, a przecie woleli narazić się na miano buntowników, na głód, niewywczasy i przeliczne zgubne terminy, niż przeciw królowi czynić. Że tam przyjdzie między nimi i Szwedami do wojny, to pewno, a możeby już i przyszło, gdyby nie to, że Szwedzi jeszcze do tego kąta nie zaleźli... Poczekaj, zalezą, trafią i tu, a wówczas zobaczysz waszeć.

— Tak i ja myślę, że tu się najprędzej wojna rozpocznie! — rzekł Kmicic.

— Ba, jeśli tak myślisz, a masz szczery ku Szwedom dysgust (co ci i z oczu patrzy, że prawdę mówisz, bo ja się na tem znam), to czemu tedy do tych zacnych żołnierzów nie przystaniesz. Alboż to nie pora, alboż im nie potrzeba rąk i szabel? Niemało tam zacnych służy, którzy woleli swojego pana nad cudzego i coraz ich więcej będzie. Jedziesz waszeć z tych stron, w których Szwedów jeszcze wcale nie zaznali, ale ci, co ich zaznali rzewnemi łzami płaczą. W Wielkopolsce, choć się im dobrowolnie poddała, już palce szlachcie w kurki od muszkietów wkręcają, a rabują, a rekwizycye czynią, co mogą zabierają... — W tutejszem województwie nie lepszy ich proceder. Jenerał Stenbok wydał manifest, by każdy spokojnie w domu siedział, to go uszanują i jego dobro. Ale gdzietam! Jenerał swoje, a komendanci pomniejsi swoje! tak, że nikt jutra nie pewien, ani tego, co od fortuny ma. Każdy chce się cieszyć z tego, co posiadł, aby zaś w spokoju używał i aby mu dobrze było. A tu przyjedzie pierwszy lepszy przybłęda i „daj!“ — Nie dasz, to ci winę znajdą, aby z majętności cię wyzuć, albo winy nie szukając, szyję utną. Niejeden się już łzami rzewnemi zalewa; dawnego pana wspomniawszy, a wszyscy w opressyi, ciągle ku onym konfederatom spoglądają, czy od nich jakowy ratunek dla ojczyzny i obywytelów nie przyjdzie...

— Wasza mość — rzekł Kmicic — widzę nie lepiej Szwedom odemnie życzy.

Nieznajomy pan obejrzał się jakby z pewnym strachem wokoło, ale wprędce uspokoił się i tak dalej mówił:

— Życzę im, żeby ich mór wytłukł i tego przed waszecią nie ukrywam, gdyż widzi mi się, żeś poczciwy, a choćbyś i nie był poczciwy, to mnie nie zwiążesz i Szwedom nie odwieziesz, bo się nie dam, mając zbrojną czeladź i szablę przy boku

— Możesz wasza mość być pewien, że tego nie uczynię; owszem: po sercu mi waścina fantazya. Już i to mi się podoba, żeś waszmość nie wahał się substancyi zostawić, na której nieprzyjaciel mścić się nie omieszka. Bardzo się chwali taka życzliwość ku ojczyźnie.

Kmicic mimowoli począł mówić tonem protekcyonalnym, jak zwierzchnik do podwładnego, nie zastanowiwszy się, że takie słowa mogły się dziwnie wydawać w ustach szlachetki-koniuchy, ale widocznie i młody pan nie zwrócił na to uwagi, bo począł tylko chytrze mrugać oczyma i odrzekł:

— Albo ja głupi? U mnie pierwsza reguła, żeby moje nie przepadło, bo co Pan Bóg dał, to trzeba szanować. Siedziałem cicho do sprzętów i omłotów. Dopieroż, jakem całą krescencyę do Prus sprzedał — i inwentarze i wszelki statek, tak pomyślałem sobie: czas w drogę! Niechże się teraz na mnie mszczą, niech mi zabierają, co im do smaku przypadnie.

— Zawsze zostawiłeś wasza mość ziemię i budynki.

— Ba, kiedy ja starostwo wąsockie dzierżawą trzymam od wojewody mazowieckiego, a właśnie mi się kontrakt skończył. Jeszczem ostatniej raty nie zapłacił i nie zapłacę, bo jako słyszę i pan wojewoda mazowiecki ze Szwedem trzyma. Niechże mu za to rata przepadnie, a mnie się gotowy grosz przyda.

Kmicic począł się śmiać.

— Bodajże waszmości; Widzę, żeś nietylko mężny kawaler, ale i roztropny.

— Jakże? — odrzekł nieznajomy. — Roztropność to grunt. Ale nie o roztropności z wacpanem mówiłem. Czemu to, czując krzywdy ojczyzny i pana miłościwego, nie pójdziesz do onych zacnych żołnierzów na Podlasiu i pod znak się nie zaciągniesz. I Bogu się przysłużysz i samemu może się poszczęścić, bo to już niejednemu się przytrafiło, że z chudopachołka na pana z wojny wyszedł. Widać po waści, żeś człek śmiały i rezolutny, a gdy ci urodzenie nie staje na przeszkodzie, możesz wprędce do jakiej takiej fortuny dojść, jeśli Bóg łupu przysporzy. Byle nie trwonić tego, co tu i ówdzie w ręce wpadnie, to i mieszek napęcznieje. Nie wiem, czyli masz jakową zagrodę, czyli nie masz, ale mógłbyś mieć; z mieszkiem o dzierżawę nie trudno, a z dzierżawy przy pomocy boskiej i do dziedzictwa niedaleko. A tak zacząwszy od pachołka, możesz towarzyszem umrzeć, albo na jakim urzędzie ziemskim, byleś się pracy nie lenił, bo kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.

Kmicic wąsy gryzł, bo go pusty śmiech brał; więc twarz mu drgała, a zarazem i krzywił się, bo od czasu do czasu od przyschniętej rany boleści go brały.

Nieznajomy pan mówił dalej:

— Przyjąć cię tam, przyjmą, bo ludzi potrzebują, a zresztą udałeś mi się wacpan, i biorę cię pod opiekę, przy której i promocyi możesz być pewien.

Tu młodzieńczyk podniósł z dumą pucołowatą twarz i począł ręką po wąsikach się gładzić; wreszcie rzekł:

— Chceszli być moim rękodajnym? Szablę będziesz za mną nosił i nad czeladzią miał dozór.

Kmicic nie wytrzymał i parsknął szczerym wesołym śmiechem, aż mu wszystkie zęby zabłysły.

— Czego się wasze śmiejesz? — pytał nieznajomy, marszcząc brwi.

— To z ochoty do tej służby.

Lecz młody personat obraził się na dobre i rzekł:

— Głupi, kto wacpana tych manier nauczył, i bacz, z kim mówisz, abyś w konfidencyi miary nie przebrał.

— Wasza mość wybaczy — rzekł wesoło Kmicic — bo właśnie nie wiem, przed kim stoję.

Młody pan wziął się w boki:

— Jestem pan Rzędzian z Wąsoszy — rzekł z dumą.

Kmicic otwierał już usta, aby powiedzieć swoje przybrane nazwisko, gdy wtem Biłous wszedł spiesznie do izby:

— Panie komen....

Tu urwał żołnierz, powstrzymany groźnym wzrokiem Kmicica, zmieszał się, zaciął i wreszcie wykrztusił z wysileniem:

— Proszę waszmości, ludzie jacyś jadą.

— Zkąd?

— Od Szczuczyna.

Teraz pan Kmicic stropił się nieco, ale pokrywając prędko pomieszanie, odparł:

— A mieć się na baczności. Duża kupa idzie?

— Będzie z dziesięć koni.

— Bandoleciki mieć gotowe. Ruszaj.

Poczem, gdy żołnierz wyszedł, zwrócił się do pana Rzędziana z Wąsoszy i rzekł:

— Czy aby nie Szwedzi?

— Przecie ku nim wacpan idziesz — odparł pan Rzędzian, który od niejakiego czasu poglądał ze zdziwieniem na młodego szlachcica — więc prędzej później musisz ich spotkać.

— Wolałbym też Szwedów, niż jakowych hultajów, których wszędy pełno... Kto jedzie z końmi, musi zbrojno jechać i mieć się na baczeniu, bo okrutnie to łasa rzecz.

— Jeśli prawda, że w Szczuczynie stoi pan Wołodyjowski — odparł Rzędzian — to pewnie jego podjazd. Nim się zakwaterują, chcą się przekonać, czyli kraj bezpieczny, bo ze Szwedami o miedzę trudnoby spokojnie usiedzieć.

Usłyszawszy to pan Andrzej, zakręcił się po izbie i usiadł w najciemniejszym jej kącie, gdzie okap komina rzucał gruby cień na róg stołu, a tymczasem z przed sieni doszedł tętent i parskanie koni — i po chwili kilku ludzi weszło do izby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niu przytuliska w t. z. Dubsówce, która według jego wywodu, miała być aż po dach zawilgoconą; całe otoczenie tej realności miało wydzielać zabójcze wyziewy, a co najważniejsza: woda w rzeczonej realności miała zawierać składniki zabójcze dla zdrowia. Oczywiście, niepodobna było nieuleczalnych chorych skazywać odrazu na śmierć, i sprawa urządzenia przytuliska poszła do kosza. Ale już po zapadłej uchwale przekonano się, że w tej realności są bardzo obfite źródliska wody; poddano ją więc analizie i przekonano się, że jest to najczyściejsza woda do picia.

Odkrycie to zniewoliło Radę w r. z. do przyjęcia uchwały, że tę wodę trzeba rurami sprowadzić do miasta. Ale od uchwały do wykonania daleko... Z powodu upałów i posuchy w ostatnich kilku tygodniach, zabrakło wody w studniach miejskich, w tej części miasta, która graniczy z Wulką. Jeden z radnych przypomniał sobie też zeszłoroczną uchwałę i na wczorajszem posiedzeniu zapytał prezydenta, kiedy też ta woda z źródeł wuleckich zacznie zasilać nasze studnie? Odpowiedź opiewała „że od wiosny urząd budowniczy zajmuje się tą sprawą“. — Miejmy więc nadzieję że na przyszłą wiosnę chłodzić się będziemy nektarem z Wulki, a tymczasem nie będziemy mieli na Dubsówce przytuliska dla nieuleczalnych chorych albowiem przed dwoma laty wykazano, że źródła na Dubsówce, zawierają zabójcze dla nieuleczalnych chorych składniki. Kontentujemy się na razie przytuliskiem dla rekonwalescentów, które przy ulicy Kurkowej powstaje zwolna, staraniem osób prywatnych, i które w tej chwili daje schronienie aż 4 rekonwalescentom.

Dzisiaj wieczorem ma się zebrać Rada administracyjna fundacyi hr. St. Skarbka w celu załatwienia prośby p. J. Starkla o dymisyę; według dokładnych informacyj, prośba ta ma być negatywnie załatwioną.

Dzisiaj powrócił z Wiednia do Lwowa, p. Namiestnik J. Zaleski; Alfred hr. Potocki zaś, po powrocie z Antonina, wyjechał dziś do Łańcuta, gdzie zamierza spędzić letnie miesiące.

Wiedeń 10 lipca.

© Jako żywo nie interview, tylko potoczna rozmowa w towarzystwie, z osobą kompetentną w dyplomacyi czynną. Z rozmowy tej podaję tu relacyę, bez wymieniania osoby, sądzę jednak, że rzecz sama może obudzić interes, a kompetencyę interlokutora musi już czytelnik przyjąć jako daną, na wiarę sprawozdawcy.

Otóż, według mojego interlokutora, jest mowa Salisbury'ego, w której politykę swoją narysował, wypadkiem wielkiej doniosłości. W tej chwili nie wymaga ona ze strony mocarstw żadnej akcyi, gdyż nie odnosi się do spraw najbliższych, a raczej na razie nie zapowiada zmian. Mieści ona jednak wytyczne przyszłej polityki angielskiej, a to już każde państwo bezpośrednio obchodzi.

Co do Indyj i Rosyi przyjmuje Salisbury systemat obrony już przez Gladstona zapowiadany, ale poza tem postawił rzeczy zupełnie inaczej. Wyraźnie oświadczył, że między Rosyą a Afganistanem o stałych, pewnych granicach, pod odpowiedzialnością, mowy być nie może, że stosunki tamtejsze wśród plemion na pół dzikich są nieobliczalne. Takie uznanie i wyznanie otwiera zupełnie nowe widoki; przypuszcza, że Rosya może się dalej posuwać, że stanowisko Afganistanu może uledz zmianie. Mogą ztąd wyniknąć kolizye, ale też z drugiej strony kolizyom odebraną została stanowczo moc zapalna, znaczenie zasadnicze. Indye mają być ubezpieczone same przez się, a wielkiej roli Rosyi w Azyi Anglia niema potrzeby oponować. Co więcej otwarł Salisbury inny jeszcze widok, mianowicie, że Anglia nic przeciw temu mieć nie może, gdyby Rosya w innej stronie Azyi chciała się rozszerzyć. Więc gdyby n. p. zatokę perską chciała posiąść, możeby jej Anglia do tego jeszcze dopomogła, zapewne w zamian za usługi z jej strony. Dla kombinacyj politycznych perspektywa otwarta.

Co do Niemiec lord Salisbury przyjmuje fakt, że Niemcy są już kolonialnem państwem. Na tej podstawie staje się możliwem niejedno przesunięcie na szachownicy dyplomatycznej. W każdym razie może i widocznie chce nowy gabinet wydobyć Anglię z pozycyi izolowanej. Trudno jednak, żeby zdołał wydobyć Anglię z matni afrykańskiej bez ponownej ekspedycyi. Konieczność tej ekspedycyi, konieczność ubezpieczenia Egiptu, Suesu, ale także i dróg handlowych przez Sudan wiodących, nie przestanie jeszcze długi czas krępować swobody ruchów i dyplomacyi agielskiej, za czem idzie, że nowy gabinet będzie się starał o dobre stosunki z wszystkiemi mocarstwami w tym celu, żeby mógł bezpiecznie zwracać siły Anglii w jedną tylko stronę i sprawy nierozwikłane, objęte w spuściznie po Gladstonie i Granvillu, załatwiać pojedynczo, po kolei, unikając takiej wszechstronnej matni, w jaką był popadł poprzedni gabinet. Taki program wymaga, żeby zająć wybitną i czynną rolę w koncercie państw, choćby kosztem pewnych ofiar.

Na wewnątrz widocznie gabinet chce sobie zapewnić głosy irlandzkie przez zmianę systemu rządzenia.

Przed wyborami zepewne do żadnej akcyi jeszcze nie przyjdzie, ale co do wykonania wytkniętego programu będzie mógł gabinet do jesieni już dojść do pozytywnych postanowień, które staną się hasłami, mającemi pozyskać większość przy wyborach dla Torysów.

Razem wszystko wziąwszy, polityka gabinetu nowego jest pokojową; innej w danych warunkach chwycić się nie może.

Takie zapatrywania wyłuszczył mój gwarant, który sam stoi na stanowisku utrzymania bądź co bądź pokoju, ale postulat ten łączy z sympatyą dla Anglii i z uznaniem, że wobec przewagi Niemiec należy życzyć sobie, żeby Anglia mogła znowu czynną rolę odgrywać.

Komitet opieki nad wydalonymi z Prus.

W celu zajęcia się umieszczaniem wydalonych z Prus wychodźców polskich, zawiązał się wczoraj komitet pod przewodnictwem Prezydenta Dra Szlachtowskiego, w którego skład wchodzą pp.: Leon Chrzanowski, prof. Dr Zatorski, prof. Dr Zoll, Ksawery Konopka, Adam Asnyk, Ignacy Żółtowski, radca miejski Szpakowski, Stanisław Homolacs, hr. Zygmunt Cieszkowski, Jan Nepom. Sadowski; a do którego zaproszeni jeszcze być mają: hr. Artur Potocki, kanonik Fox, Leon Cyfrowicz, r. m. Stan. Armółowicz, Wincenty Kornecki, radca miejski Zieleniewski i urzędnik Towarzystwa ubezpieczeń Gajdzicz. Zastępcą przewodniczącego obranym został p. Ksawery Konopka, a drugim wice-prezesem hr. Zygmunt Cieszkowski, referentami: J. N. Sadowski i Leon Cyfrowicz.

Komitet udzielać będzie opieki swej tym tylko wychodźcom, którzy zaopatrzeni będą w stosowne świadectwo, podpisane przez barona L. Graevego, członka Rady nadzorczej Towarzystwa obrony prawnej, po utworzeniu zaś komitetu, który ma być w tym celu zawiązanym w Poznaniu, w świadectwo przez tenże komitet wydane.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Ustawa nowego Banku szlachecko-ziemiańskiego, o której treści, jak również o celach i zakresie działalności Banku podaliśmy obszerną wiadomość przed kilku dniami, już zaczyna być solą w oku dla polakożerczych dzienników rosyjskich, z powodu, że Bank, mający rozciągać swą działalność na t. z gubernie Zachodnie, nie usuwa miejscowych ziemian Polaków od prawa korzystania z dobrodziejstw kredytu ziemiańskiego, w czem dzienniki widzą zboczenie od obranej przez rząd polityki eksterminacyjnej anti-polskiej. Oto np., co mówi o tem *Nowoje Wremia*:

„W ustawie o szlacheckim Banku ziemiańskim— są słowa tego organu — zwraca na siebie uwagę pewna niedokładność, albo raczej pewne niedomówienie, które postawi działalność Banku w sprzeczności z głównemi zasadami naszej polityki państwowej. Ustawa powiada wyraźnie, że działalność Banku państwowego ziemiańskiego, nie rozciąga swej działalności tylko na Finlandyę, Królestwo Polskie i gubernie Nadbałtyckie. A kraj zachodni, mianowicie gubernie północno i południowo-zachodnie? Na nie, jak się zdaje, ma rozciągać się działalność Banku bez ograniczeń?

„Tu właśnie jest nieporozumienie. Należy pamiętać o wszystkich środkach, przez rząd przedsiębranych i ogólnym duchu polityki rosyjskiej w stosunku do właścicieli ziemskich w tych guberniach. Większość posiadłości ziemskich jest tu w rękach polskich; ma ona ten charakter przeważny i po dziś dzień, pomimo przedsięwziętych środków rusyfikacyi ziemiaństwa. O ile nam wiadomo, Rząd niczem dotychczas nie zdradził zamiaru odstąpienia od tych poglądów na polską własność w kraju zachodnim, które adoptował i któremi się kierował od r. 1863. Tymczasem jeżeli nowy Bank ziemiański będzie operował w guberniach Zachodnich bez żadnych ograniczeń, to zajdzie kontradykcya rażąca, i to jeszcze na gruncie praktycznym — z zasadami jedynie słusznej naszem zdaniem polityki rosyjskiej w stosunku do ziemiaństwa polskiego w kraju Zachodnim.

„Idzie tu głównie o to, że w północno i południowo-zachodnich guberniach należy nam podtrzymywać nie szlachtę, bo ona tam jest polską, lecz żywioły rosyjskie, wśród których szlachcie miejscowej przypadać powinno bodaj czy nie ostatnie miejsce. Tymczasem z otwarciem tu działalności Banku szlacheckiego na ogólnych zasadach, poparcie ze strony państwa uzyskają te właśnie żywioły polskie, których podtrzymywanie nie jest zgodnem z naszemi widokami i *vice versa* — żywiołowi rosyjskiemu w guberniach zachodnich, zamiast podtrzymywania go, będzie zadany cios bardzo dotkliwy, bo szlachta polska będzie korzystała szeroko z dobrodziejstw taniego kredytu, a właściciele rosyjscy pozostaną w większości tem, czem są dziś.

„Niedość na tem. Ogólne przepisy ograniczają do pewnego stopnia (?) prawa Polaków do nabywania własności ziemskiej drogą kupna. Szlachecki zaś Bank będzie ograniczał prawa Rosyan do kupowania odłużanych w banku i wystawionych na licytacyę majątków, ponieważ szlachty rosyjskiej tu bardzo mało, a nieszlachta nie może korzystać z pomocy banku, ani nabywać sprzedawanych z licytacyi majątków.

„Są to bardzo ważne sprzeczności z ogólnym duchem polityki rosyjskiej w kraju zachodnim. — Są to zapewne nieporozumienia, które należałoby wyjaśnić.“

Brukselski *Nord*, mówiąc o istniejących stosunkach między Rosyą a Niemcami i o tych zmianach, jakie zdaniem wielu zagranicznych dzienników mogą zajść w tych stosunkach w razie zmiany rządu w Niemczech, wypowiada następną uwagę: „Wiele dzienników zajmuje się żywo domysłami co do następstw, jakie za sobą może pociągnąć zmiana rządu w Niemczech; ponieważ przyszły cesarz niemiecki sympatyzuje z Anglją, to pierwszym jego krokiem po wstąpieniu na tron będzie serdeczne zbliżenie się do Wielkiej Brytanii, skierowane przeciw Rosyi. My z naszej strony, mówi *Nord*, możemy twierdzić stanowczo, że wszystkie te domysły są w najwyższym stopniu bezzasadne. Zgodność pomiędzy wymienionemi mocarstwami nie opiera się na samych osobistych sympatyach, albo przypadkowych skłonnościach. W gruncie jej leży tożsamość wzajemnych interesów i poczucie solidarności, wiążące ze sobą dwie wielkie monarchie europejskie. Obiedwie one doskonale to rozumieją, że tylko połączonemi siłami mogą one podołać wciąż wzrastającemu duchowi rewolucyjnemu. Ta zobopólnie korzystna zgodność nie jest bynajmniej przemijająca, odpowiada bowiem wymaganiom, wytworzonym siłą rzeczy.“

Mosk. Wied. nigdy nie opuszczają sposobności warknięcia na znienawidzonych Polaków. W ostatnim numerze szanowny ten organ zamieszcza artykuł będący reministencyą wydalania niektórych rosyjskich poddanych ze stolicy Niemiec. Powołując się na zamieszczoną poprzednio korespondencyę z Berlina, w której korespondent donosi, że rząd niemiecki, pragnąc oczyścić państwo od niebezpiecznych politycznych i socyalnych elementów, wydala niektórych cudzoziemców, a mianowicie niebezpiecznych politycznie Polaków, a niebezpiecznych socyalnie — żydów, *Mosk. Wied.* piszą co następuje: „Każdy prawdziwy Rosyanin winien się cieszyć, że rząd niemiecki tak surowo postępuje z ludźmi wrogo usposobionymi dla Rosyi. Gdyby kierownik niemieckiej polityki posiadał mniej daru dalekowidzenia, to może poszedłby za przykładem niektórych europejskich polityków. którzy uważają za właściwe dawać bezpieczne schronienie rewolucyjnym żywiołom, skierowanym przeciwko któremu z państw sąsiednich. Ale ks. Bismark zbyt dobrze rozumie, że nagromadzenie eksplodujących materyałów pomiędzy ścianami dwóch domów grozi wybuchem niszczącego żywiołu, niebezpiecznego dla obu domów; dlatego woli on uwolnić nas od anarchicznej propagandy, rozwijającej się w skutku polskich knowań na zachodniej naszej granicy, aby i siebie wybawić od takiegoż niebezpieczeństwa. My powinniśmy tylko dziękować mu za taką ostrożność i czuć się w obowiązku ze swej strony przedsięwziąć również energiczne środki celem radykalnego oswobodzenia naszych zachodnich granic od zarażającego je rewolucyjno-polskiego elementu, chociażby on działał pod pokrywką niemieckich paszportów.— Tylko jednomyślnie i łącznie działając oba państwa, do których jednakże winnyby przyłączyć się Austryo-Węgry, — mogą mieć nadzieję przeciąć występną działalność bohaterów dynamitu.“ Cały ten artykuł, pełen politycznego fałszu i obłudy, jest niczem więcej jak złośliwem warczeniem na znienawidzonych Polaków, powtarzamy raz jeszcze warczeniem tylko, gdyż ugryść nas, zaszkodzić nam *Mosk. Wiedom.* nie mogą. Wszelkie przeciwko nam wycieczki szanownego organu nie mają żadnych następstw; czujne oko miejscowych władz nie wykryło wśród nas żadnych podejrzanych knowań, o które nas pomawiają *Mosk. Wiedomosti*, zajęci pracą poważną, nie mamy na nie czasu. Złośliwe warczenie *Mosk. Wiedomosti* nic nas nie obchodzi, gdyż przekonani jesteśmy, że ugryść nas, zaszkodzić nam nie będą mogły, nie znajdą dość odwagi i siły. Obroni nas od tego ustalona o naszem postępowaniu opinia, na którą, pomimo podszczuwań powyższemu podobnych, pracujemy stale i wytrwale.

Pogłoski, krążące w prasie angielskiej, jakoby rząd rosyjski zażądać miał, czy też zażąda wyjaśnień od nowych ministrów Anglii z powodu ich mów, uwłaczających Rosyi, *Sowrem. Izwiestia* komentuje w te słowa: „Oto co nam podają w druku: Pamiętacie, jak was publicznie w nieprzyzwoity sposób zelżono, jak powiedziano wam, że postępowanie wasze jest jednym łańcuchem nieustannego wiarołomstwa? Myśmy wszyscy to słyszeli i sądzimy, że nie podacie ręki łżącym.“ Wobec tego gazeta uważa za prawdopodobne mające nastąpić zażądanie wyjaśnień i powiada: „Rzeczywiście nie podobna prowadzić układów i utrzymywać stosunków przyjacielskich z ludźmi, którzy publicznie i przytem jako mężowie stanu, obsypali Rosyę najostatniejszemi obelgami, jakich dotąd nie słyszano na trybunie.

„Między osobami prywatnemi w takich wypadkach zrywane zostają stosunki, a nawet takiego rodzaju obrazy krwią się zmywają. Państwo nie może osoby prywatnej wyzwać na pojedynek; szanując godność własną, pogardzać może ujadaniem jakichś tam jednostek. Ale gdy osoby ujadające rządem się stają, obraza przestaje być niepoczytalną. Lordowie Salisbury i Churchill albo również publicznie odwołać winni swoje wyrazy łżące, albo stosunki z państwem, którego są przedstawicielami, powinny być zerwane. Inaczej wyglądałoby na to, że Rosya uznaje te obelgi za słuszne i upoważnia każdego nietylko w charakterze osoby prywatnej, lecz nawet i w charakterze przedstawiciela państwa, łżyć ją najsromotniej.“

Na to *Nowoje Wremia* odzywa się na pocieszenie, że nie należy się obrażać o takie gadaniny, bo lordowie Salisbury i Churchill, odzywając się w ten sposób w parlamencie, nie byli jeszcze ministrami.

Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej.

W dniu 19 czerwca b. r. odbył nowo wybrany Wydział krak. Towarz. Oświaty ludowej pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem X. Dra Józefa Pelczara. Posiedzenie to miało na celu ukonstytuowanie się Wydziału i podział pracy. Przewodniczący uwiadomił, że JE. X. Biskup przyjął protektorat Towarzystwa, poczem po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu posiedzenia z dnia 15 maja b. r. przystąpiono do wyboru zastępcy przewodniczącego, sekretarza i podskarbiego.

Jednomyślnie wybrano dyr. Wincentego Jabłońskiego zastępcą przewodniczącego, Dra W. Dadleza sekretarzem, a Antoniego Malkiewicza podskarbim Towarzystwa.

Następnie na wniosek przewodniczącego i po zreasumowaniu różnych pokrewnych sobie wniosków czynionych w tym względzie, uchwalono podział Wydziału na 3 sekcye, a mianowicie: prawniczą, literacką i administracyjną.

Do sekcyi p r a w n i c z e j należą: *a*) czynności wskazane w ustępach 10, 11, 12 i 13 § 2 statutu; *b*) redakcya petycyj, statutu i regulaminów; *c*) porozumiewanie się z władzami w sprawach Towarzystwa.

Do sekcyi l i t e r a c k i e j należy: *a*) ocena książek i czasopism; *b*) czynności objęte ustępami 5, 6, 7 i 8 § 2 statutu.

Do sekcyi a d m i n i s t r a c y j n e j należą: a) czynności objęte ustępami 1, 2, 3, 4 i 9 § statutu, tj. zakładanie czytelni, wypożyczalni i kursów praktycznych; b) sprawy finansowe Towarzystwa i lustracyi ksiąg administracyjnych Wydziału; c) wszystkie inne sprawy, które nie wchodzą w zakres działania poprzednich dwu sekcyj.

W skład I sekcyi, t. j. prawniczej weszli: prof. Dr Franciszek Kasparek, jako przewodniczący; Bron. hr. Lasocki i Stanisław Twaróg, inspektor szkół ludowych.

Do II sekcyi, to jest literackiej weszli: X. Dr Spiss, jako przewodniczący; Kazimierz Bartoszewicz; Karol Brzeziński, dyrektor gimnazyum III; Wincenty Jabłoński, dyrektor seminaryum żeń. i Kazimierz Lange.

Do sekcyi wreszcie III, t. j. administracyjnej weszli: X. Dr Bukowski, jako przewodniczący; adwokat Dr W. Dadlez; dyrektor Julian Maciołowski; Antoni Malkiewicz; adwokat Dr Dominik Markiewicz; Jan Sędzimir i Ignacy Żółtowski.

Wnioski każdej sekcyi, które na pełnem posiedzeniu staną się uchwałą, mają być przez tę samą sekcyę wykonane. W ten sposób podzielono prace Towarzystwa między wszystkich członków Wydziału, a ten podział pracy umożliwi szybkie załatwianie spraw Towarzystwa.

Na wniosek sekretarza poruczono przewodniczącemu i uproszono go, aby jako reprezentant Towarzystwa oświaty ludowej na zjeździe Kółek rolniczych w dniu 2 lipca b. r., z odpowiedniem wystąpił przemówieniem, jak również uchwalono przesłać zarządowi centralnemu Towarzystwa Kółek rolniczych spis naszych czytelni z wezwaniem, aby w tych miejscowościach założył Kółka rolnicze, dla których użytku służyć będą nasze czytelnie.

Delegatowi Towarzystwa w Wieliczce, p. Maryanowi Mydło, uchwalono udzielić absolutoryum z rachunków, wyrazić mu serdeczne podziękowanie za dotychczasowe czynności, a w szczególności za przysparzanie licznego szeregu członków i prosić, aby nadal obowiązki delegata pełnić zechciał.

Nadmienić muszę, że sekcya administracyjna już odbyła posiedzenie i podzieliła pracę między członków w następujący sposób: J. Sędzimirowi poruczono bibliotekarstwo i prowadzenie odnośnych ksiąg jak: katalogu dzieł ocenionych, inwentarza ogólnego, inwentarzy dzieł każdej czytelni i t. d.; J. Maciołowskiemu i Żołtowskiemu ułożenie programu udzielania subwencyj nauczycielom za utrzymanie wzorowych ogrodów; Sędzimirowi i Malkiewiczowi przedstawienie na następnem posiedzeniu Wydziału wniosków co do założenia dalszych czytelni, wreszcie Drowi Dadlezowi, Drowi Markiewiczowi i Sędzimirowi spisanie inwentarzy, przeprowadzenie korespondencyi i ekspedycyę dzieł dla 5 nowych i zasilenie 5 istniejących a rozwijających się czytelni w myśl uchwały Wydziału z d. 10 marca b. r.

Zaznaczyć należy, że w ostatnich dniach maja i miesiącu czerwcu b. r., przybyło kilkudziesięciu nowych członków z wkładką po 1 złr., 2 złr. i 5 złr., a między nimi liczny szereg księży proboszczów okolicznych. Ogłaszanie listy przybywających członków należy do podskarbiego.

Biuro Wydziału otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt o godzinie 2—3 po południu (Rynek N. 22 I piętro.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 lipca.

Wielka burza z błyskawicami i piorunami przeciągła wczoraj nad Krakowem po godz. 8 wieczorem. Czarne, poszarpane chmury, o potwornych kształtach zaległy horyzont, tak, iż zdawało się, że grozi miastu straszna katastrofa. Na szczęście, burza przeszła dość łagodnie, ale skutki jej tam, gdzie szalała z całą grozą, musiały być bardzo nieszczęśliwe, a bodaj nie skoncentrowała się jej niszcząca potęga w górskich okolicach. Z tego też powodu prawdopodobnie, wczoraj wieczór woda znów na Wiśle powoli przybierać zaczęła, gdy wczoraj po południu wahał się jej stan między 2·80 a 2·85 m. ponad zero. Dziś rano o godz. 8 stan wody był 2·93 m., o godz. 11 zaś 2·94 m. ponad zero, a zapewne przybędzie jeszcze nieco wody z górskich okolic dzisiaj w nocy, jako skutek wczorajszej burzy, która prócz tego wiele szkody w ziemiopłodach wyrządzić musiała. W żadnym wszakże razie powódź nie dosięgnie rozmiarów zeszłorocznych, chyba gdyby deszcze w górskich okolicach jeszcze dalej padały. Z Oświęcima nadeszłe wczoraj wieczorem telegramy sygnalizowały opadanie wody.

Według pomiarów sierżanta inżynieryi p. Wolffa woda spadła o godz. 1 w południe na 2.85 m.

— **Na ostatniem posiedzeniu Wydziału lekarskiego** odbyli prawem przepisane *colloquia* asystenci Drowie Gluziński i Schramm, habilitujący się pierwszy jako docent chorób wewnętrznych, ostatni jako docent chirurgii. Na temże posiedzeniu Wydział odniósł się do Ministerstwa o upoważnienie do mianowania Dra Surzyckiego bezpłatnym elewem kliniki chorób wewnętrznych na 2 lata. D. 9 b. m. odbył się wykład habilitacyjny Dra Schramma w obecności grona profesorów Wydziału lek. i uczniów. Dr Schramm mówił o chirurgicznem leczeniu wola, a Wydział po krótkiej naradzie uznawszy, że kandydat uczynił zadosyć wszystkim wymogom prawnym, uchwalił przesłać akt habilitacyjny Ministerstwu Oświecenia celem zatwierdzenia go. Wykład habilitacyjny Dra Gluzińskiego odbył się dziś w sobotę d. 11 b. m. Kandydat mówił o rozpoznawaniu jam w płucach.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Władysław F e d e r o w i c z rodem z Krakowa i Jan Gwalbert P a w l i k o w s k i, rodem z Medyki w Galicyi, otrzymali dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra praw.

— **P. Tengler**, właściciel tutejszego handlu kwiatów, roślin i nasion, wysłał na wystawę do Hietzingu, obok Wiednia, na której znajdowały się same wyłącznie róże, kolekcyę tych kwiatów wspaniałych, mianowicie róże remontanty, herbaciane i inne najnowsze okazy. Wystawę tę, która była otwartą od 18 do 21 czerwca r. b., urządzało Stowarzyszenie ogrodników i przyjaciół ogrodów, a była ona zapełniona prześlicznemi i szczególnemi okazami róż. Na wystawie tej otrzymał p. Tengler wielki medal srebrny z odpowiednim napisem, za piękną kolekcyę „królowej“ kwiatów. Pragnąć należy, aby i tutejsze Stowarzyszenie ogrodników urządzało podobne wystawy, które wpływają bardzo korzystnie na wielki w tym dziale rozwój i postęp.

— **Profesor Guillaume**, któremu komitet budowy pomnika Mickiewicza przesłał w upominku Album widoków Krakowa, wystosował do p. Prezydenta miasta następujący list dziękczynny:

Panie Prezydencie! Przejęty jestem najgłębszą wdzięcznością dla komitetu Mickiewiczowskiego za upominek, który raczył mi przysłać. Cenne Album, zawierające fotografie waszych pięknych pamiątek przeszłości, leży ciągle przedemną. Podziwiam pracę i nie mogę oderwać oczu od obrazów, które w sobie mieści. Przypominają mi one wasz gród starożytny, przywodzą na pamięć przyjęcie, jakiego w nim doznałem i — wielkiego poetę, którego pamięć zamierzacie uczcić. A wszystko to uprzytamnia mi sympatyę waszą, którą jestem wzruszony.

Było to wielkim zaszczytem dla mnie, żeście mię powołać raczyli na jednego z sędziów waszego konkursu patryotycznego. Szczęśliwy byłem widząc, jaką czcią przejęci jesteście dla Mistrza, którego żywych słów słuchałem i który nie przestanie być przedmiotem mego uwielbienia. Piękna pamiątka, którąście mię obdarzyli, ścieśnia jeszcze spójnię, łączącą mię z jego imieniem i jeżeli to być może, potęguje moje uczucia, nie mogąc wszakże uczynić ich szczerszemi.

Tak, panie Prezydencie! Żywię serdeczne przywiązanie dla waszego szlachetnego narodu. Zechciej też Pan, — proszę go o to — być tłumaczem tych moich uczuć wobec komitetu, oświadczyć mu moją głęboką wdzięczność — sam zaś racz przyjąć zapewnienie mojego wysokiego szacunku i poważania. (Podpisano) *Guillaume.*

— **W sprawie święcenia niedziel.** Rozporządzenie ministra handlu, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem oświaty z dnia 27 maja b. r., orzeka o pracy w niedziele i święta co do poszczególnych kategoryj przemysłu. Mianowicie wylicza ono, które działy mogą zatrudniać pomocników przez dzień cały w niedziele i święta, a które mają wstrzymywać pracę w pewnej. oznaczonej rozporządzeniem porze dni świątecznych. Rozporządzenie to, mimo, że obowiązuje od d. 1 czerwca, nie weszło w życie w mieście naszem i po dawnemu handle wogóle, przedewszystkiem Izraelickie o których mówi rozporządzenie w ustępie *B.* alinea 11, otwarte są przez dzień cały. W sprawie tej przecież gdzieindziej okazało się już potrzebnem wyjaśnienie, a *Wiener Ztg.* pisze: Rozporządzenie ministeryalne z d. 27 maja b. r. o święceniu niedzieli spowodowało pojedyncze kategorye handlowe i przemysłowe, przedewszystkiem zaś koła handlowe w mniejszych miastach i miasteczkach, do wskazania na szkody, jakie im zagrażają skutkiem rzeczonego rozporządzenia, a zarazem wniesienia prośby o zaradzenie niedogodnościom. Petenci powołują się przedewszystkiem na różnice, jakie zachodzą w stosunkach handlowych większych miast i miasteczek prowincyonalnych, gdyż w tych ostatnich w dnie powszednie obrót interesów jest nadzwyczaj mały, natomiast w dnie niedzielne, skutkiem napływu wiejskiej ludności, wzmaga się i jest główną podstawą istnienia handlu i przemysłu. Ze względu na to, ministerstwo handlu zawiadomiło c. k. namiestnictwa i rządy krajowe, iż tego rodzaju podania nie mogą być po prostu odrzucane, lecz należy polecić odnośnym władzom, aby zbadały, o ile przepisy o święceniu niedzieli, mianowicie, § 2, B. 3 11 i 12 mogłyby zagrozić na prowincyi stosunkom zarobkowym klas handlowych. Rezultat tych dochodzeń wraz z odpowiedniemi wnioskami należy przedłożyć c. k. Namiestnictwom najpóźniej do 20 b. m. Najgłówniejsze prożby petentów zasadzają się na tem, aby rozszerzyć pracę niedzielną poza godzinę 12 w południe, i zezwolić na otwarcie ruchu interesów także w godzinach popołudniowych.

— **Czernichów** 10 lipca. Do samej nocy d. 8go b. m. wody wzrastały na Wiśle i pozalewały pola Zakładu rolniczego, wystąpiły nad wszystkie wały, ale nadto okoliczne pola wiejskie znajdują się pod wodą. D. 9go woda zwolna zaczęła opadać i rosła w nas otucha, że nie poniesiemy tyle szkody, jak się obawiano. — Atoli znów dzisiaj woda znacznie przybywa i napowrót zalewa. Trzeci to dzień plony zalane pod wodą się znajdują — i w istocie mianowicie jare zasiewy przepadną. Wprawdzie nie będzie takich szkód jak w zeszłym roku, bo wody są mniejsze, ale wsie nad Wisłą położone zawsze poniosą znaczne szkody.

— **Z Zbylitowskiej Góry** 10 lipca. D. 28 czerwca straszny wicher wywrócił stodoły dworskie w Koszycach wielkich i Zbylitowskiej Górze. D. 8 lipca Dunajec wystąpił i zalał grunta orne w Zbylitowskiej Górze i Mikołajowicach. Stan wody tylko 50 ctm. niższy jak roku zeszłego. Wczoraj woda o 50 ctm. opadła — dziś rano zaś znów przybywa.

— **Z nad Dunajca** 10 lipca. Jeszcze nie zatarły się ślady klęski zeszłoroczną powodzią zrządzonej, a już po kilkodniowych deszczach w górach wezbrany Dunajec zalał w dniach 8 i 9 lipca b. r. grunta niżej położone wsi Będziszyna, Czchowa, Jurkowa, Piasków, Wesołowa w starostwie brzeskim położonych, tudzież Janowic i Szczepanowic w starostwie Tarnowskiem położonych i zniszczył prawie w zupełności plony na tychże gruntach się znajdujące.

— **Łącko** 9 lipca. Małe na pozór ale groźne potoki górskie wezbrane deszczami, z całą wściekłością rzuciły się na nasze nieszczęśliwe miasteczko, poprzerywały słabe tamy, wdarły się na rynek, niszcząc domy i rozlały się po polach, zamulając role, obsypując je gradem kamieni. Dunajec grozi katastrofą r. 1867, a już dziś przerywa gościniec krajowy. Wszystko to znieść tem ciężej, że ziemię w opodatkowaniu zaliczono do I klasy; chociażby gleba była najlepsza, wobec takiego, nieustannie grożącego niebezpieczeństwa i ponawiających się w naszej okolicy klęsk powodzi, rolnik tutejszy znajduje się w położeniu o wiele gorszem, niż gdyby siedział na dużo pośledniejszej roli.

— **Od dyrekcyi** jeneralnej kolei państwowych odbieramy zawiadomienie, że powódź przerwała także na chwilę budowę mostu na Stryju. Uniesione powodzią tratwy uderzyły nagle o rusztowanie, które zwaliły. Ponieważ jednak mur nie został uszkodzonym, rusztowanie będzie znów, bez poniesienia wielkich szkód, niebawem wzniesione, a dalsza budowa bezzwłocznie na nowo podjętą.

— **Z Mieleckiego** 10 lipca. Stan Wisły bardzo niebezpieczny, woda ciągle przybywa, pola i kępy za wałami zalane, rzepaki w snopach zabrała woda, budująca się opaska w Glinach wielkich zagrożona, a w razie zerwania tejże, ochronny wał wpaść może do wody — wówczas zaś możliwa powódź.

— **P. Antoni Górski**, rodem z Ulleńca w Królestwie polskiem, otrzymał w tych dniach na uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora praw.

— **Na uczcie u Piotra Wielkiego.** P. de Lannaye, radca stanu i kanonik w Lüttich, opowiada w liście z 27 czerwca 1717 r. o obiedzie u Piotra W., co następuje: W piątek przybyłem do Spaa. Cesarz był właśnie w swoim namiocie. Ośmieliłem się ofiarować koszyk z wiśniami z mego ogrodu, co mu wielką zrobiło przyjemność. Nazajutrz zaszczycił mnie zaproszeniem na obiad. Stół był właśnie na 8 osób tylko, ale mistrz ceremonii umiał umieścić tam 12 nakryć bez niebezpieczeństwa ścisku. Cesarz siedział na pierwszem miejscu w szlafmycy i bez chustki na szyi; myśmy wszyscy siedzieli przy stole, ale w oddaleniu dobrej stopy od talerza. Na pierwsze danie wnieśli dwaj żołnierze 2 ogromne tace z filiżankami bulionu, w którym znajdował się kawałek mięsa; każdy z nas wziął filiżankę i wylał na talerz. Sięgając łyżkami do talerza, skutkiem wielkiej odległości od stołu, mieliśmy pozór fechtujących się na rapiery. Gdy kto był po spożyciu swego bulionu jeszcze głodny, zaglądał bez ceremonii do filiżanki sąsiada, idąc w tym względzie za wzorem Jego Cesarskiej Mości, który zaatakował filiżankę swego kanclerza. Admirał zdawał się nie mieć wcale apetytu, gdyż zajmował się podczas bulionu obgryzaniem paznokci. Wkrótce zjawił się drągal, który miał 6 flaszek wina w koszu, nie postawił ich jednak na stole, lecz rzucił z taką wprawą, z jaką się rzuca kości do grania. Cesarz sam odkorkował flaszkę i każdemu z współbiesiadników nalał wina do szklanki. Ja siedziałem obok kanclerza. Ten, skoro spostrzegł, że jem mięso bez soli, gdyż niestety jedna tylko była na stole solniczka i stała obok nakrycia Cesarza — rzekł do mnie bardzo grzecznie: „Najdroższy panie, jeżeli chcesz soli, to bez ceremonii sięgnij po nią.“ Nie chcąc uchodzić za dudka, wziąłem się do soli na ostro i co chwila sięgałem nożem do solniczki. Skoro spożyto cały bulion i wszystko mięso, tudzież wszystko wino wypito, postawiono drugie danie. Wniósł je na ogromnym półmisku jakiś żołdak, który w pośpiechu zapomniał zdjąć czapkę z głowy i wchodząc mocno potrząsał głową w bok, ażeby sama spadła. Cesarz dał mu jednak znak, ażeby się nie żenował, w zedł więc w czapce. Danie to stanowiły cielęce połówki i kurczęta. Monarcha wziął ręką największe kurczę z półmiska, obwąchał je, a zrobiwszy gest ku mnie, że znajduje je arcywybornem, był tak łaskaw, że mi kurczę to rzucił na talerz. Półmisek przesuwano i po kolei wybierano z niego, przyczem nie zaszedł żaden wypadek, zwłaszcza, że obfity tłuszcz na brzegach półmiska ułatwiał manipulacyę

przesuwania. Na deser podano półmisek z biszkoptami z Spaa, poczem powstali wszyscy od stołu. Na szczęście, właśnie nadeszła pora odmówienia mego brewiarza i tak w dobrym tonie opuściłem towarzystwo.

Repertuar teatru lwowskiego w Krakowie.

t Jutro w niedzielę 12 lipca: Czwarty i ostatni występ Elly Russel, na ogólne żądanie *Faust*, opera w 5 aktach Karola Gounoda. Russel w partyi Małgorzaty.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

— D. 10go lipca przeważnie pogoda, wieczorem burza z silnemi błyskawicami; term. od 15·4 doszedł do 26·0 C. Barometr zwolna się podnosi; o godzinie 7ej rano d. 11go stan jego był 746·0 millim., term. 17·8 C. — Wiatr północny.

— W niedzielę d. 12go lipca: ś. Jana z Dukli; w poniedziałek 13go: ś. Małgorzaty p. m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z TEATRU. Opera Władysława Żeleńskiego *Konrad Wallenrod*, będzie przedstawioną w Krakowie, jak się dowiadujemy, 21 lipca. Odbywają się już z niej przedwstępne próby fortepianowe; dekoracye i kostiumy już wczoraj nadeszły ze Lwowa. — Czynią się również przygotowania do wznowienia *Strasznego Dworu* i *Halki* Moniuszki.

Panna Rouher, córka niegdyś ministra za cesarstwa, przysłała, jak donosi *Kuryer Warszawski*, do *Tygodnika Mód* powieść oryginalną, napisaną po polsku. „Dotąd młoda autorka drukowała w naszym języku tylko przekłady z francuskiego, obecnie po raz pierwszy występuje z pracą samoistną.“

Bułgarya, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie, skreślił na postawie roczników rozkrzewiania wiary i innych dzieł źródłowych, tudzież sprawozdań misyjnych, X. Józef Hołubowicz.

Dochód z tego dzieła o 266 stronnicach, ozdobionego 34 rycinami i mapą Bułgaryi, przeznaczony jest na misye bułgarskie. — Już z tego powodu godne tu jest wzmianki. — Stanowi ono jedno z rozlicznych wydawnictw na uczczenie św. Apostołów Słowian, a zajmuje między niemi niepospolite miejsce.

Wiadomo, że Bułgarya była ojczyzną św. Cyryla i Metodego i polem pierwszej ich działalności. — Z Bułgaryi rozchodziły się na całą Słowiańszczyznę promienie religii i oświaty chrześcijańskiej. — Mało nam znana przeszłość Bułgaryi, a nawet o stanie jej obecnym bardzo niedokładne tylko mamy wyobrażenie. Powinszować autorowi można już tej szczęśliwej myśli, że pióro swoje poświęcić chciał jednemu z ludów słowiańskich, może najbardziej zapoznanemu, a pewnie najnieszczęśliwszemu ze wszystkich. — Bliższe poznanie ludów słowiańskich jest dla nas Polaków ważną, powiedziałbym, konieczną potrzebą nietylko ze względów politycznych ale i religijnych.

„Nadeszła chwila“ — mówił papież Leon XIII do pielgrzymów słowiańskich, „niesienia pomocy ludom słowiańskim, których dobro i zbawienie leży nam na sercu. — Do tego celu dążymy wszystkiemi siłami...“ Prawdziwie nadeszła i dla nas Polaków chwila podania ręki biednym Bułgarom, od tylu już wieków dźwigającym brzemię twardego losu i wystawionym na wszelkie zgubne wpływy islamu i schyzmy.

Autor na podstawie poważnych dzieł źródłowych, skreślił najpierw treściwy a jasny pogląd na dzieje narodu bułgarskiego i w krótkich ramach umieścił wierny obraz jego dziejowej przeszłości. Zwracając się do teraźniejszości uwydatnił główne rysy charakteru i obyczajów dzisiejszych Bułgarów, ich zajęć, ich szlachetnych dążności na drodze narodowego odrodzenia. Pomijając niektóre strony ujemne charakteru (a któryż naród ich niema?) prawdziwie zawstydzićby nas mogła szlachetna i niezrażona niczem praca tego narodu dla przyswajania sobie nauki, oświaty i odpowiednich warunków narodowego życia, i to bez niczyjej zgoła pomocy i mimo wszelkich przeszkód.

Zajmujące są szczegóły o niesłychanej tyranii duchowieństwa greckiego — o pierwszym zawiązku unii z Kościołem, — o zasługach ale i nieszczęśliwej doli pierwszego biskupa unickiego X Sokołskiego wywiezionego podstępnie przez Rosyę o dalszych losach unii i znakomitem poświęceniu X. biskupa Popowa w sprawie unii, która wtedy wielce była zagrożoną. Na biednych unitów bułgarskich zwaliły się mnogie ciężary przeszkód i utrudnień wszelkiego rodzaju, odkąd zwłaszcza ustanowiony został exarchat bułgarski. — Że unia nie upadła, ale owszem rozwijała się i rozwija dotąd to prawdziwe dzieło Opatrzności, ale i zasługa dzielnych missyonarzy OO. Zmartwychwstańców, Assumpcyonistów i Lazarystów.

Nie ogranicza się autor na kwestyi religijnej, ale i z kwestyą polityczną i społeczną Bułgaryi zapoznaje czytelników. W drugiej części przechodzi wypadki wojny rosyjsko-tureckiej, uwydatnia trafnie jej następstwa, opisuje urządzenia polityczne, naukowe i społeczne wszystkich części Bułgaryi z kolei, księstwa Bułgarskiego, Rumelii wschodniej i Bułgaryi zostającej jeszcze pod bezpośrednim zarządem Turcyi. Wiele tu ważnych wiadomości doczytać się można. Wreszcie reasumując dokonane już dzieła i pokonane trudności wykazuje świetny horoskop na przyszłość, ale i liczne a ważne potrzeby misyi bułgarskiej, która obecnie wszystko stworzyć sobie musi, bo brak jej wszystkiego: kościołów, przyborów liturgicznych, szkół, seminaryów i t. d. Katolicy francuscy wspierają ich jak mogą, dosyć hojnie nawet, ale czyżby Polacy nie mieli nic zrobić dla tych biednych braci Słowian południowych? Najprzewielebniejszy X. Biskup krakowski uczuł w szlachetnem swem sercu konieczną tego potrzebę, w tym zwłaszcza roku jubileuszowym; natchniony kaznodzieja X. Chotkowski przedstawił to wymownie w swem kazaniu na Wawelu. I my całem sercem przychylamy się do tej myśli i mamy nadzieję, że Polacy nie opuszczą tej sprawy.

Najlepszym może sposobem przyczynienia się do tego celu będzie rozkupienie niniejszego dziełka, którego cały dochód przeznaczony na ten cel. A prawdziwie warte ono tego. Odznacza się bowiem formą, treścią bogactwem nieznanych lub małoznanych szczegółów, a nadto i cennemi a mnogiemi rycinami i dokładną mapą Bułgaryi. *S. Z.*

Nieznane szczegóły o rodzinie Kochanowskich zebrane z akt ziemskich radomskich i konsystorskich krakowskich przez St. Windakiewicza Warszawa 1885, 8⁰, str. 26.

Literaturze o Kochanowskim, tak w ostatnich czasach licznemi pracami wzbogaconej, przybywa jeszcze jedna, niemniej cenna pod powyżej podanym tytułem. Autor jeden z najpracowitszych i najzdolniejszych słuchaczy naszego uniwersytetu nie szczędził zachodów i pracy, aby rzecz jego stala się ile możności najdokładniejszą. To też udało mu się zebrać sporą wiązankę faktów tak do rodziny jak i do samego Jana z Czarnolesia, którychbyśmy gdzieindziej napróżno szukali, uzupełniając w ten sposób jedyną tego rodzaju pracę X. Gackiego „O rodzinie Jana Kochanowskiego.“ Młodego a zdolnego pracownika szczerze do dalszej pracy na obranej a tak wdzięcznej niwie zachęcamy.

Nr. 28 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Z zakładu sądowolekarskiego prof. Blumenstoka w Krakowie. Kazuistyka sądowo- i policyjno-lekarska. X. Momidłowski: Uwagi nad otruciem kwasem pruskim i jego połączeniami. Paszkowski: Przyczynek do statystyki i kazuistyki nieżytu dróg oddechowych, jego następstw i powikłań (c. d.). Oceny i sprawozdania. Komisya sanitarna międzynarodowa w Rzymie. Wiadomości pomniejsze. Posiedzenie Tow. lek. krak. Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie. Wiadomości bieżące.

W osobnej odbitce z *Czasu* wyszło wspomnienie o Józefie Rychterze w gustownej żałobnej okładce.

W drukarni *Czasu* Fr. Kluczyckiego i Sp. wyszło *Sprawozdanie Dyrekcyi szkoły wydziałowej żeńskiej o kursach fachowych za rok szkolny 1884/5 w Krakowie.*

Lutni Polskiej, zbioru pieśni i piosenek z melodyami (Poznań, nakładem księgarni katolickiej) wyszedł tom III. zeszyt 1, czyli ogólnego zbioru zeszyt 13. Zawiera jedenaście różnych piosenek i aryi, niemniej krótki życiorys Moniuszki.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Bank Rolniczy we Lwowie

podaje następujące sprawozdanie z ruchu na targu zbożowym:

Pszenica gotowa usposobienie słabsze. Żyto gotowe usposobienie spokojne. Owies obroczny spokojnie. Jęczmień Rzepak nowy usposobienie mdłe. Groch. Wyka. Bobik. Hreczka. Kukurudza. Chmiel bez popytu. Chmiel nowy. Koniczyna.

Lwów dnia 10 lipca 1884.

Dziś notujemy za 100 Kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	zlr.	7.75	8.40
Żyto gotowe	„	6.—	6.50
Owies obroczny	„	6.25	6.80
Jęczmień browarny	„	—.—	—.—
Rzepak	„	10.25	11.25
Groch do gotowania	„	—.—	—.—
Wyka	„	—.—	—.—
Bobik	„	—.—	—.—
Hreczka	„	—.—	—.—
Kukurudza	„	—.—	—.—
Chmiel za 50 kilo	„	—.—	—.—
Chmiel nowy	„	45.—	50. —
Koniczyna czerwona	„	—.—	—.—
„ biała	„	—.—	—.—
„ szwedzka	„	—.—	—.—
Spirytus za 10,000 lt. prct	złr.	—.—	—.—
„ „ na termina	„ „	29·50	30·—

Uwaga: Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich owies, chmiel, turnips, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze, jak nie mniej do siewu jesiennego na oryginalną pszenicę banatkę i frankenstańską, żyto montańskie, saskie (krzyca) i krajowe.

Pomimo zupełnego zastoju w handlu zbożowym, ceny pszenicy i żyta na termina jesienne nie uległy dalszej zniżce, notują jednak więcej nominalnie. Ziarno gotowe mniej poszukiwane. — Płacą względnie do wysokości wypłacanych przy kupnie zaliczek loco stacya kolejowa za pszenicę na sierpień i wrzesień za 100 kilo 6 — 7 złr., paritas Lwów 7 — 7 25 na dalsze termina o 25 do 50 cent. mniej. Żyto płacą loco stacye kolejowe za 100 kilo na wrzesień i październik 4·50 — 5 złr., paritas Lwów 5 — 5·25 złr., dalsze termina stosunkowo mniej.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

(NADESŁANE). (1786)

Wielmożni **J. G. & L. Frankl, fabrykanci mebli,** w Wiedniu II. Obere-Donaustr. Nr. 103.

Zamówione u Panów meble wypadły wspaniale, zapewniam więc Panom tutaj wielu kupujących.

Pułkownik *Murad Bej* w Bejrucie w Syryi.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę gości przejeżdżających przez Bielsk do Jaworza na ogłoszenie handlu korzennego i win pod „Aniołkiem“ **Antoniego Tylka** w Bielsku.

NADESŁANE. (713-6-6)

FRANZENSBAD

Zobacz ogłoszenie.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia 10 lipca:

(*F*) Niektóre dzienniki tutejsze zamieściły w tych dniach wiadomość, że rząd Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki postanowił wysłać p. Kelleya, jako reprezentanta swego do Wiednia, mimo podniesionych przez gabinet tutejszy przeciw osobie Kelleya wątpliwości. Wiadomość ta jest samowolną kombinacyą. W celu scharakteryzowania obecnego stadyum tej sprawy, pozwolę sobie przedstawić krótko, co następuje:

Rząd w Waszyngtonie, który nie przestrzega praktykowanego między rządami europejskiemi zwyczaju, nakazującego zapytać się [illegible] nośnego dworu, czy zamianować [illegible] prezentant będzie tam sympatycznym, zamianował p. Kelleya posłem swym [illegible] nie zasięgnąwszy poprzednio zdania [illegible] tutejszego w tej mierze, a o nominacyi [illegible] domił tutejsze ministerstwo spraw zagranicznych jako o fakcie dokonanym. Otóż tutejsze ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło rządowi Waszyngtonu, że p. Kelley nie uchodzi tu za osobistość, którąby mogła utrzymać serdeczne stosunki między Austro-Węgrami a Stanami Zjednoczonemi, i zdobyć sobie w Wiedniu takie socyalne stanowisko, jakie posiadali tu dotychczasowi reprezentanci Stanów zjednoczonych. Gabinet w Waszyngtonie polecił więc, jak się zdaje, p. Kelleyowi, który nie czekał na potwierdzenie swej nominacyi przez senat, aby się wstrzymał z wyjazdem do Wiednia. Rząd waszyngtoński nie nadesłał jednak rządowi tutejszemu żadnego dalszego komunikatu, tak iż nie wiadomo dotąd, czy nominacyę te odwołać, czy też przy takowej obstawać zechce.

W takiem stadyum jest obecnie cała ta sprawa. W tutejszych sferach politycznych utrzymują jednak stanowczo, że senat waszyngtoński nie zatwierdzi nominacyi p. Kelleya, tem bardziej, iż większa część dzienników amerykańskich utrzymuje, że p. Kelley nie kwalifikuje się na przeznaczoną mu posadę i gani jego nominacyę.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 11-go lipca. Cesarz ofiarował na razie 2000 złr. dla ofiar powodzi.

Wiedeń 11 lipca. *Wiener Ztg* pisze: Cesarz zamianował dyrektora gimnazyum rzeszowskiego, Walentego Kozioł, dyrektorem czwartego gimnazyum lwowskiego.

Minister sprawiedliwości zezwolił na przeniesienie się notaryusza Michała Lenartowicza z Horodenki do Kołomyi, tudzież notaryusza Jana Bosakowskiego z Buska do Horodenki.

Wiedeń 11go lipca. Utrzymują tu ciągle, że zjazd między Kalnokym a Bismarkiem jest bardzo prawdopodobny. Przedmiotem tego zjazdu mają być handlowo-polityczne sprawy.

Wiedeń 11 lipca. Inspektorat gmachu parlamentarnego otrzymał, jak się dowiaduję, polecenie z prezydyum ministerstwa, aby rozpoczęte roboty restauracyjne ukończył najpóźniej do dnia 5 go września. Okoliczność ta stwierdza dobitnie, iż rząd istotnie zamierza zwołać Radę państwa na dzień 5go września na krótką sesyę.

Wiedeń 11 lipca. Zwłoki bar. Wodianera nadejdą tu osobnym pociągiem jutro, poczem przewiezione będą przez Budapeszt do Szolnoku, a ztamtąd do Szanda, gdzie w poniedziałek złożone zostaną w grobie familijnym.

Wiedeń 11 lipca. Stan zdrowia kapitana Potiera, przeciw któremu toczy się śledztwo o wydanie dokumentów wojskowych obcemu mocarstwu, pogorszył się tak, iż chory przeniesiony być musiał do szpitala. Zakończenie śledztwa nie nastąpi tak prędko. Potier przyznaje, że wysyłając pakiet swemu przyjacielowi, popełnił nieostrożność, wypiera się jednak wszelkiego złego zamiaru.

Wiedeń 11 lipca. (*W*) Ministerstwo wyznań i oświecenia odrzuciło rekurs miasta Litomierzyce, wniesiony przeciw uchwale czeskiej krajowej Rady szkolnej, podług której w mieście tem utworzoną być ma czeska szkoła ludowa.

Wiedeń 11 lipca. (*W*) Profesor Erich Schmidt przyjął ofiarowaną mu posadę w muzeum Goethego w Weimarze. Gdy więc w bieżącym roku szkolnym profesorowie Thausing i Eitelberger umarli, Lorenz i Hirschfeld udali się do Niemiec, a Miklosich i Symoni poszli na pensyę — przeto tutejszy wydział filozoficzny stracił w tym roku 7 znakomitych sił naukowych.

Budapeszt 11-go lipca. *Pester Lloyd* pisze: Ministerstwo spraw zagranicznych poczyni niebawem odpowiednie kroki, w celu wyjaśnienia polityczno-cłowego stosunku z Niemcami.

Grac 11 lipca. Zgromadzenie „stowarzyszenia niemieckiego“ uchwaliło jednomyślnie rezolucyę, wzywającą do utworzenia w Radzie państwa „klubu niemieckiego“, choćby nawet w skład tego klubu niewielu wejść miało członków. Deputowany Derschata pochwalił tę rezolucyę i oświadczył, że „klub niemiecki“ jest zapewniony, ponieważ już trzydzieści osób oświadczyło, iż do klubu będą należały.

Na wniosek Dra Goedela uchwaliło to zgromadzenie wyrazić [illegible] niezadowolenie, że na konferencyę [illegible] niemiecko-liberalni [illegible] dotychczas [illegible] konferencyi tej nie zaprosili Schönerera.

Berno 11 lipca. Starostwo zakazało klubowi cytrzystów wycieczki do lasku w Rzeczkowicach, [illegible] w okolicy tej [illegible].

Trutnów 11 lipca. Tutejsza rada miejska uchwaliła Drowi Hallwichowi, reprezentantowi Trutnowa w Radzie państwa, [illegible] w niemiecko-narodowem stowarzyszeniu w Libercu, [illegible].

Liberec (Reichenberg) 11 lipca. Izba handlowa wybrała 25 głosami na 29 głosujących Adolfa Schwaba deputowanym do Rady państwa.

Antwerpia 11 lipca. Arcyks. Rudolf i Arcyksiężna Stefania zwiedzali wczoraj wystawę. Podczas zwiedzania oddziału rosyjskiego wydarzył się niemiły wypadek. Podłoga zapadła się bowiem nagle o 30 centimetrów w miejscu, gdzie stała ochmistrzyni Arcyks. Stefanii, hr. Sylva-Tarouca. Zajście to jednak nie miało poważniejszych następstw.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 11 lipca. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie wykonawcze do ustawy kongrualnej.

Praga 11go lipca. *Politik* występuje przeciw mglistym mrzonkom czeskich sfer handlowych w sprawie trzeciego głównego zakładu austro-węgierskiego banku i pisze: Nasza polityczna reprezentacya stoi na gruncie dualizmu, który niedopuszcza innej, niż istniejąca, organizacyi bankowej.

Pola 11 lipca. Arcyksiążę Albrecht i Wilhelm przyglądali się atakowi łodzi torpedowych na drugą dywizyę pancerną w piątek w nocy w kanale Fasana. Ćwiczenia te wypadły świetnie. Wczoraj rano odbyło się wypuszczanie torpedów do stałego celu w obecności Arcyksięcia Albrechta, który na uczcie wniósł pochlebny toast na cześć marynarki wojennej. Wice-admirał Sterneck podziękował. Arcyksiążę Albrecht zwiedzi dziś Grado, a wieczór uda się do Wiednia, dokąd już Arcyks. Wilhelm wczoraj rano odjechał.

Liberec 11 lipca. Izba handlowa wybrała Adolfa Schwabu w miejsce Herbsta deputowanym do Rady państwa.

Bruksella 11 lipca. Izba odrzuciła projekt do ustawy w sprawie cła przywozowego od zboża i bydła.

Madryt 11go lipca. *Gazeta* stwierdza, że od dnia 20 maja do 7 b. m., w dziesięciu prowincyach hiszpańskich było w ogóle 28,000 wypadków choroby, a 12,350 wypadków śmierci na cholerę, z czego na Madryt przypada 191 wypadków choroby, a 113 wypadków śmierci.

Zanzibar 11 lipca. Rohlfs udał się do Europy.

Nowy Jork 11 lipca. W Wenezuela wybuchło powstanie.

Kursa. — Wiedeń 11-go lipca. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·95.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 100·05 Renta srebr. 83·75. — Renta złota 109·10. 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 99 30. — Losy z r. 1860 140·50. — Akcye Banku Austr. Węg. 873·—— Akcye kredyt. 285·50. — Londyn 124 60. — Napoleony 9·88.— — Lombardy 136·— Losy roku 1864 167·75 — Akcye Kolei Karola Ludwika 244·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 229·50 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 177·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·50.— Losy prem. węgiersk. 118·80 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 148·50 — Akcye kolei półn.-zach. austr. 168·75. — 6% Listy zast. hipot. 101 50 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 184·75. — Marki 61·15. — Ruble 124·50. — Dukaty 5 89 — Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: ciche.

Berlin 11-go lipca. — Banknoty austryackie 163·75. — Krótki Wiedeń 163·35. —. Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyj. 204·10. — 5% Listy zast. Polskie 62·—. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·80. — Akcye Kolei Karola Ludwika 99·85. — Akcye austr. kredytowe 468·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Przychodzą do Krakowa:

ze Lwowa:	osobow.	mieszan.	pospiesz.	kuryerski
Lwów odjazd	3·45 rano	4·30 wie.	10·26 w noc.	2·5 pop.
Kraków przyj.	2·33 pop.	5·10 rano	6·48 rano	9·38 wie.

Z Rzeszowa lokalny:

Rzeszów odjazd 2·35 popoł. Kraków przyjazd 8·20 wiecz.

Z Wieliczki: Wieliczka odjazd 6·55 wiecz. 5·46 rano; Kraków przyjazd 7·35 wiecz. 6·31 rano

Z Wiednia: [illegible]

Z Prus: o godzinie 3·15 popoł. i godz. 9·50 wiecz.

Z Warszawy: [illegible]

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone podane są według czasu peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei Północnej według zegaru pragskiego (o 12 minut od krakowskiego). [illegible]

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 11 Lipca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 50	124 50
Marki niemieckie	60 85	61 50
Dukat ważny	5 83	5 92
20-to frankówka ważna	9 84	9 92
Imperyał ważny	10 14	10 23
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 50	83 25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 —	102 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „	90 65	91 40
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 75	97 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 50	89 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 60	92 60
4% „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 75	92 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 25	89 25
5% „ „ „ „ „ „	99 50	100 30
6% „ „ „ Banku Hipot.	101 —	102 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 75	97 75
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 25	100 25
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 25	100 25
7% „ dłużne „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włośc. we Lwowie	56 —	58 —
5% „ „ „ „	53 —	56 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	97 —	98 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	243 50	245 50
„ Lwowsko-Czerniow. . . . po 200 złr.	227 50	229 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
„ „ Stanisławowa	23 50	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyza	14 60	15 25
„ „ węgier. „ „	8 80	9 35
Wiedeń 10 Lipca.		
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	82 95	83 10
4⅖% „ srebrna	83 70	83 85
4% „ złota	109 —	109 20
3⁷⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	127 75	128 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 75	140 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 75	141 25
„ „ 1864 „ 100 „	167 75	168 25
„ „ 1864 „ 50 „	166 —	166 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 50	102 50
Galicyjskie „ „	101 25	101 75
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 —	— —
Wyższo-austryackie „ „	105 —	— —
Szląskie „ „	— —	— —
Styryjskie „ „	104 —	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	101 20	101 80
Węgierskie „ „	102 50	103 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 75	102 75
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	149 25	149 50
6% Renta węgierska złota	99 30	99 45
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	108 50	108 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	99 —	99 50
Boden-Credit austryacki . . 80 „	— —	— —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	285 30	285 60
„ Bank węgierski . 200 „	289 50	289 75
Depositen-Bank . . . . . 200 „	194 —	195 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	590 —	595 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600	863 —	865 —
Unionbank . . . . [illegible]	[illegible]	[illegible]
Verkehrsbank ogólny . . [illegible]	[illegible]	[illegible]
Wied. Bankverein . . . [illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr.	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume . . . . 200 „	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 „	[illegible]	[illegible]
Elżbiety 210	[illegible]	[illegible]
Linz-Budweis 200	[illegible]	[illegible]
Salzburg-Tyrol . . . 200	[illegible]	[illegible]
Ferdynanda Nordbahn . 1050	[illegible]	[illegible]
Franciszka Józefa . . 200	[illegible]	[illegible]
Gal. Karola Ludwika . 210	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderberg . . 200	[illegible]	[illegible]
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200	[illegible]	[illegible]
Nordwest austr. . . . 200	[illegible]	[illegible]
„ „ Lit. B. 200	[illegible]	[illegible]
Rudolfa 200	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzka I . . 200	[illegible]	[illegible]
Staats-Eisenb. Gesell. 200	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy) . 200	[illegible]	[illegible]
Theisbahn (Cisańska) . 200	[illegible]	[illegible]
Węg. gal. Łupkowska . 200	[illegible]	[illegible]
„ Nord-Ost . . . 200	[illegible]	[illegible]
„ Westb. 200	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk.	[illegible]	[illegible]
4½% Boden Credit allg. złote	[illegible]	[illegible]
4½% „ „ „ papier	[illegible]	[illegible]
3% prem. Bod. Cred. allg.	[illegible]	[illegible]
6% Zakł. kred. krakowskiego	[illegible]	[illegible]
7% Listy dłużne	[illegible]	[illegible]
6% Zakła. kredyt. krak. „	[illegible]	[illegible]
5½% „ „ srebr.	[illegible]	[illegible]
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	[illegible]	[illegible]
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	[illegible]	[illegible]
5% „ „ „ „ nowe	[illegible]	[illegible]
4% „ „ „ „ nowe	[illegible]	[illegible]
4½% „ Banku krajo.	[illegible]	[illegible]
6% „ Bank Hipot. lwow.	[illegible]	[illegible]
5% „ „ „ prem.	[illegible]	[illegible]
5% „ „ „	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	[illegible]	[illegible]
5% Szlasko austr. Bod.-Credit-Anstalt	[illegible]	[illegible]
4½% „ „ „	[illegible]	[illegible]
4½% Bank Hip. [illegible]	[illegible]	[illegible]
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume	[illegible]	[illegible]
Em. 1874 200	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfsch.	[illegible]	[illegible]
Elżbiety 200	[illegible]	[illegible]
Ferdyn.-Nordb.	[illegible]	[illegible]
Mor.-Szląs. linia 1871/72	[illegible]	[illegible]
Franc. Józefa Em. 1884	[illegible]	[illegible]
Gal.-Karol.-Lud. 1881	[illegible]	[illegible]
Jarosław 300	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderb. 200	[illegible]	[illegible]
Lwow.-Czer. I. Em. 1865 300	[illegible]	[illegible]
II	[illegible]	[illegible]
III	[illegible]	[illegible]
IV	[illegible]	[illegible]
Nordwestb. austr. 200	[illegible]	[illegible]
Rudolfa z 1884 r.	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy)	[illegible]	[illegible]
Südbahn	[illegible]	[illegible]
Theissb.-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Węg.-gal.	[illegible]	[illegible]
Nordost	[illegible]	[illegible]
II Em.	[illegible]	[illegible]
Em. 1874 200	[illegible]	[illegible]
Losy.		
5% Donau Regul.	[illegible]	[illegible]
Premiowe Węgierskie	[illegible]	[illegible]
„ Tureckie	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Kredytowe . . . . . złr. 100	[illegible]	[illegible]
Clary 40	[illegible]	[illegible]
4% Donau-Dampfsch. 100	[illegible]	[illegible]
Keglewicha	[illegible]	[illegible]
Krakowskie	[illegible]	[illegible]
Ofner (miasta Budy)	[illegible]	[illegible]
Palfy	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Salma	[illegible]	[illegible]
Salzburgskie	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]
Stanisławowskie	[illegible]	[illegible]
4% Tryesteńskie	[illegible]	[illegible]
4% „	[illegible]	[illegible]
Waldsteina	[illegible]	[illegible]
Windischgrätz	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
Dukaty ważne	[illegible]	[illegible]
20 franków	[illegible]	[illegible]
Funty szterl. angielskie	[illegible]	[illegible]
Liry tureckie złote	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie	[illegible]	[illegible]
Rubel papierowy za 100	[illegible]	[illegible]
Lwów 10 Lipca.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	[illegible]	[illegible]
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	[illegible]	[illegible]
4% „ „ „ „ 37-letnie	[illegible]	[illegible]
„ Banku kraj. gal.	[illegible]	[illegible]
Obligi kom. Banku krajo. galic.	[illegible]	[illegible]
5% Obligi indemnizacyjne	[illegible]	[illegible]
Warszawa 10 Lipca.		
5% Listy nowe 1869 r. kupon	[illegible]	[illegible]
5% Listy likwidacyjne kupon	[illegible]	[illegible]

ZMIANA LOKALU.

Pierwsze krakows. przedsiębiorstwo pogrzebowe

„Concordia“

przeniesione zostało z ulicy Nad Rudawą 11 na **ulicę Zwierzyniecką L. 32.**

Wielki wybór

trumien

metalowych i drewnianych — oraz **wszelkich przyborów pogrzebowych.**

(689 10-10) *J. K. Pękalski.*

Ołpińskie séry
i świeżą owczą bryndzę

odznaczone medalami na wystawach krajowych, — wysyła na żądanie ZARZĄD EKONOMICZNY w OŁPINACH poczta w miejscu. (1714-2-3)

Kamienica

pod Nr. 360 (35) przy ulicy Floryańskiej — jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciciela w Wadowicach.

(1649-5-9)

Holenderskie cielęta

czystej krwi, tak jałowiczki jak buhajki po dowiezionych rodzicach hodowane, w wieku od 2½—6 miesięcy (obora była kilkakrotnie odznaczoną) są do sprzedania *w arcyksiążęcem dzierżawnem gospodarstwie w Iskrzyczynie, poczta Skoczów, w Szląsku austryac.*

(1749 3-3)



PRZECIW WYŁYSIENIU
siwieniu włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy
Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu!

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r.

Wilhelm Wagner, członek c. k. nadwornego teatru.

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.

Praga, 10 lutego 1877 r. **Kinsky.**

Wielmożny Pan Józef Fürst, aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło 2 lata. Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy.

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r.

Maria Zarembina.

Wielmożny Panie!

Również i ja udzielam olejkowi tanninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż nietylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży mocny porost włosów.

Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. w **Krakowie** u W. Redyka apt.; we **Lwowie** u p. Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem“; w **Czerniowcach** u p. J. Golichowskiego apt. „pod Opatrznością“. (1576-3-)



„Zacherlin“

zabija

uprzykrzone muchy
w pokojach, kuchniach i stajniach

z prawdziwie zadziwiającą szybkością i pewnością tak, że już po kilku minutach jest człowiek zupełnie uwolniony od tej niemiłej plagi.

Należy dokładnie uważać.

Nabyć można **prawdziwe i tanie tylko w oryginalnych flaszeczkach.** (1788 2-4)

Główny skład ma:

J. Zacherl
w WIEDNIU, I. Goldschmiedgasse Nr. 2,

i kupcy i aptekarze, u których są dotyczące plakaty.

CZIGELKA
ZDROJ LUDWIKA
Szczawa alkaliczno - solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodu pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy**, wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglany. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw**, a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc**, w **gruźlicy, w przewlekłym wrzodzie żołądka**, w **wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów**, jak również w następstwach **przymiotu.** (1306 9-12)

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju darmo.

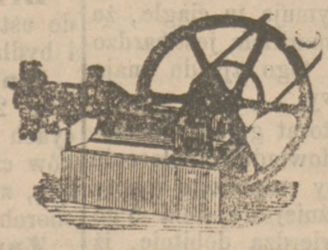
Główny skład rozsyłkowy u **A. MUSZYŃSKIEGO w Grybowie**, dla Galicyi, Bukowiny, Rumunii, Królestwa Polskiego, Rosyi i półn. Niemiec.

Cena skrzynki zawierającej 30 flaszek, loco skład główny, wynosi 6 złr. w. a.

Wiedeń — hotel Höller
Bellariastrasse — Burggassse Nr. 2, (1155 6-10)

w pobliżu c. k. Hofburgu i Ringstrasse. Przyjemne środkowe położenie. Mierne ceny pokoi wedle stałej taryfy od 80 ct. do 3 złr. 50 ct. za dzień. Wielkie i gustowne lokale restauracyjne z ogrodem weranda. Komunikacya koleją konną wprost z hotelu we wszelkich kierunkach miasta i przedmieść.

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE



bez urządzenia kotłów i komina, wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu.

Otto nowy motor
z zupełnie cichym chodem (1797-123)

O SILE 1 DO 100 KONI.
FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym

szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drewnianego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **ominięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.

W uporczywych cierpieniach skórnych używane bywa ze skutkiem zamiast mydła smołowcowego

Bergera lekar. siarczane mydło smołowcowe

lecz należy żądać wyraźnie **tylko Bergera** siarczanego mydła smołowcowego, gdyż **zagraniczne** naśladowania są wyrobami bez skutku.

Jako **łagodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery**, przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE

zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**

Fabryka i główna rozsyłka: apt. G. HELL & Co. w Opawie.

Odznaczone dyplomem honorowym na międzynarod. wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883.

Skład mają: w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, K. Wiszniewski, J. Sobierajski i prawie wszystkie apteki w Krakowie i Galicyi. (575-11-18)

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski
w Krakowie
wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w 18 lat.
6% „ „ „ w 36 lat.
oraz 7% Listy dłużne „ w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeńswo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowane zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärntnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (120-7-)

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIESCIAMI,

odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.

Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.

Nakład i własność H. Müldnera.

Cena egzemplarza 70 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.

Główny skład w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

Nowy tomik Zbioru oryginalnych poezyj, pod tyt.

„Kwiatki polne“

przez **Dra Macieja Józefa Brodowicza,**

do nabycia w księgarniach D. E. Friedleina, Gebethnera i Spół. i S. A. Krzyżanowskiego, oraz w biurze Drukarni „Czasu“, po cenie **1 złr. 50 c.**, z przesyłką pocztową franco 1 złr. 70 c., za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Skład główny w Drukarni „Czasu“.

Śmierć! Śmierć! Śmierć!
wszystkim szczurom i myszom

przez najnowszą, a od Publiczności za najlepszą uznaną

ŁAPKĘ NA SZCZURY I MYSZY,

która wszelkie dotychczasowe wynalazki w tym rodzaju przewyższa.

Korzyści: 1. Niepotrzeba żadnej trucizny. 2. Łapka jest zawsze ustawioną. 3. Można jej wszędzie użyć. 4. Można tą łapką nietylko jedno, lecz 15 do 20 zwierząt złapać bez ustawienia jej na nowo. — Cena łapki na szczury 3 złr. 66 cnt., na myszy 1 złr. 75 cnt., 2 złr. 56 cnt. — Do nabycia u podpisanego fabrykanta.

L. Pösch, majster blacharski w **Wiedniu,**
Hernals, Blumengasse Nr. 32.

Polecam moje najnowsze **ŁAPKI NA MUCHY,** bardzo praktyczne, mogące służyć za ozdobę domową. (1126-7-12)

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

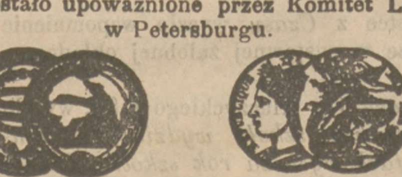
CENA
flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr. 3·—
słoik pomady orzechowej „ „ 1·— i „ 2·—
flakon olejku orzechowego „ „ 1·— i „ 2·—

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz,** kupiec, **Konst. Wiszniewski,** aptekarz, **Karol Doening,** fryzyer, **Tadeusz Wiskida,** fryzyer. (1646-20-20)

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w arkusikach do Sinapizmów

PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU, PRZEZ AMBULANSY, SZPITALE WOJSKOWE, PRZEZ MARYNARKĘ FRANCUZKĄ I KRÓLEWSKĄ ANGIELSKĄ i t. d.

Jedyny którego wprowadzenie do Cesarstwa Rossyjskiego zostało upoważnione przez Komitet Lekarski w Petersburgu.



Philadelphia 1876 — Paryż 1878

Nie należy uważać za PRAWDZIWY PAPIER RIGOLLOT tylko takie arkusiki, które będą opatrzone podpisem CZERWONYM jak obok.

Sprzedaje się we wszystkich aptekach.

SKŁAD GŁÓWNY
24, Avenue Victoria
PARIS

(51-13-)

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

FRANZENSBAD w Czechach.

Bezpośrednie połączenia kolejami z wszystkiemi stolicami stałego lądu. Pora od 1 maja do 15 października. **Szczawiki żelaziste, zawierające sól glauberską, bardzo dobre połączenie wzmacniającego żelaza z łatwo rozpuszczającemi się solami. — Kąpiele żelaziste pieniące,** wedle najnowszych balneologiczn postępów gustownie urządzone, szczególniejszego skutku leczenia pomiędzy znanemi **kąpielami mułowemi, kąpiele obfite w gaz, kwas węglowy i parowe.** Skuteczne **w niedokrewności, bledniey, we wszystkich słabościach** tworzenia się krwi, organów **trawienia i brzusznych, w słabościach kobiecych,** w przerwanych czynnościach **mięśni i nerwów,** w pozostałych **wypocinach i osłabieniach** po wszelkich ciężkich **chorobach.** Cztery wielkie **łazienki** przeszło z 500 **gabinetami kąpielowemi.** — Wspaniałe miłe **powietrze górskie,** wystawnie urządzone **hotele i domy prywatne, wielki salon leczniczy, do rozmowy i czytelnia,** bale, zebrania, koncerta, **teatr, wyborna orkiestra kąpielowa** (Tomaszek) liczne **wycieczki. Katolicki i protestancki kościół, izraelicka bóżnica,** nabożeństwo prawosławne i anglikańskie. Liczba gości kąpielowych 9000.

Rozsyłka wód mineralnych Eger-Franzensbad (Franzens-, Salz-, Wiesen-, Neuquelle **i kalter Sprudel,** własność miasta Chebu (Eger), rozpoczyna się w marcu a kończy w listopadzie i uskutecznia się jedynie we flaszkach. Zamówienia na te wody, jak i na **Franzensbadzki muł mineralny i sól mułową** uskutecznić można wprost w podpisanej Dyrekcyi lub w składach naturalnych wód mineralnych po wszystkich większych miasta h. Prospektów o kąpielach i broszury o znakomitej skuteczności słynnych **wód mineralnych Eger-Franzensbad** udziela się darmo. (712 6-6)

Magistrat jako zarząd miejsca kąpielowego — **Dyrekcya rozsyłki wód mineralnych miasta Eger**

w Franzensbad.

JEDYNIE DO NABYCIA
w drukarni J. CZAIŃSKIEGO w Gródku
głośny romans *G. P. Danielewskiego* w 3 tom.

CARSKI WIĘZIEŃ.

W romansie tym są historycznie przedstawione ostatnie dnie panowania Piotra III, zrzucenie go z tronu przez małżonkę Katarzynę, jej panowanie, więzienie księcia Jana — a mistrzowsko przeprowadzona całość, budzi najwyższe zajęcie. — **Cena 3 tomów 1 złr. 80 ct.** (1753-3-3)

Konkurs.

L. 539. (1721-3-3)

W celu nadania posady **lekarza miejskiego** w mieście Starejsoli, liczącem z przedmieściami teraz osobną gminę polityczną, tworzącemi przeszło 4,000 ludności, z wynagrodzeniem rocznych 250 złr. w. a. i poborami przepisanemi, otwartym jest konkurs **do końca lipca 1885 r.**

Ubiegający się o tę posadę, zechcą wnosić odnośne podania swe do Magistratu miasta Starejsoli, wykazując przytem wiek, dotychczasowe zajęcie i uzdolnienie.

Doktorowie medycyny mają pierwszeństwo.

Magistrat król. wolnego miasta Starejsoli, dnia 23 czerwca 1885 r.

Burmistrz: *Jędrzej Wojtasiewicz.*

---

500 dukatow

zapłacę temu, kogo po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY

(flaszeczka 35 ct.) kiedykolwiek znowu zęby zabola lub komu z ust cuchnąć będzie.

JOH. GEORGE KOTHE, emer. dostawca dworu. Mödling pod Wiedniem willa Kothe.

Do nabycia we **wszystkich aptekach i handlach** w Galicyi. (678-19-)

Mléko

kwaśne wyborne, wystane na lodzie, słodkie, prosto od krowy, świeże masło, chleb razowy i biały domowego pieczywa, poleca Szanownej Publiczności (1503-12-18)

Teresa Freege
w własnym ogrodzie przy ul. Lubicz l. 30.

Bole zębów wszelkiego rodzaju, nawet jeżeli zęby są dziurawe i nadpsute, usunięte będą natychmiast i stale przez słynny **Indyjski wyciąg,** który z powodu swej doskonałości powinien się znajdować w każdym domu.

Jedynie prawdziwy we flaszeczkach po 35 i 70 cent. w **Krakowie u aptekarza W. Redyka.** (1617-4-16)

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu,
VIII., Laudong. Nr. 29. (1563-9-)

Woda



Bilińska, (1408-8-8)
Emska,
Franciszka Józefa,
Franzensbadzka,
Friedrichshaller,
Giesshübler,
Gleichenberska,
Hunyadi Janosz,
Iwonicka,
Karlsbadzka,
Kissingen Rakoczy,
Krynicka,
Marienbadzka,
Morszyńska gorzka,
Szczawnicka,
Selcerska,
Vichy,
Wiktorya gorzka,
Żegiestowska, itd.

nadchodzi co tydzień z najświeższego czerpania do GŁÓWNEGO SKŁADU

W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek główny Nr. 5.

Równocześnie polecam me wyborowe gatunki **cukru, kawy, herbaty i win,** jakoteż wszelkie **towary kolonialne** po najtańszych cenach.

Czokolada
SOCIÉTÉ FRANÇAISE
w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15.

Uznany wyborny wyrób.

Najlep. rozpuszczalny proszek kakaowy pozbawiony tłuszczu w puszkach blaszanych

po ½, ¼ i ⅛ kilo.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach korzennych w **Krakowie.** (768-107-120)

Księgarnia Katolicka w Poznaniu

wydała włesnym nakładem i poleca:

Wieniec pieśni polskich

z towarzyszeniem *fortepianu.*

Opracował **ST. SURZYNSKI.**

Cena 1 złr. 20 ct. Za nadesłaniem należytości naprzód opłatna przesyłka. (1390-9-10)

Wyszła z druku broszurka:

„Pogląd na smutne i groźne położenie państw i ludów pod względem religijno-moralno-społecznym“

skreślił

X. Licentiat *Seweryn Paszkowski,*

i jest do nabycia w księgarni katolickiej Dra *Wł. Miłkowskiego* w Krakowie, jakoteż u autora w Krzeszowicach po cenie 20 c. (1643 3 3)

Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 568. (1728-2 3)

Miasto Nowytarg rozpisuje niniejszem licytacyę w drodze ofert pisemnych na **dzierżawę propinacyi** wódki i miodu tj. prawo wyrabiania i szynkowania wódki, miodu, rumu, araku, śliwowicy, rozolisów, likierów, esencyi ponczowej i t. p. w obrębie swego terytoryum na przeciąg lat trzech t. j. od dnia 1go stycznia 1886 r. do dnia 31go grudnia 1888 r.

Pisemne, należycie opieczętowane i ostemplowane oferty, muszą być zaopatrzone własnoręcznym, czytelnym podpisem oferenta z dołożeniem dotychczasowego zatrudnienia i miejsca zamieszkania i muszą być wniesione do Zwierzchności miejskiej — **najpóźniej do dnia 18go sierpnia 1885 r.** do godziny 6ej po południu.

Każden oferent winien dołączyć do oferty przynajmniej 10% od zaofiarowanej sumy rocznego czynszu dzierżawnego.

Nadto w każdej ofercie musi być zawarta deklaracya, że oferent zna warunki licytacyjne, które w biurze Zwierzchności miejskiej są do przejrzenia i że się tym warunkom wyraźnie poddaje.

Oferty, którym zbywać będzie na jednym z wyżej wymienionych szczegółów, nie będą uwzględnione.

Nowytarg, d. 2 lipca 1885 r.

Burmistrz: *Schoval.*

Kamienica

z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość przy ul. Zwierzynieckiej pod L. 18. (1746-2-3)

Losy Barletta.

Interesanci dla zakupna lub zamiany seryj
4000—4500
4501—4999
tego gatunku losów, zechcą nadesłać swój adres pod lit. **H. O. 819** do **Rudolfa Mosse w Berlinie.** (1590-2-2)

KAWA

dla konsumentów wprost pocztą w paczkach po 4¾ kilo netto, najlepsze, wonne, silne, niefałszowane gatunki za zaliczką z *ocleniem i opłatnie.* (1042-12-)

Za 1 kilo netto

Perłowa Ceylon najl. wielkoziar. złr. 1·92
Arab. Mocca prawdz. wyborna . . „ 1·78
Cuba wielkoziar. najlep. . . . . „ 1·76
Ceylon plant. ciomnonieb. wielkoz. „ 1·66
Laguayra, zielona, wyborna . . „ 1·62
Portorico, zielona, najlepsza . . „ 1·58
Perłowa Costaricca, zielona, silna „ 1·54
Menado (złota jawa), wyborna w smaku . . . . „ 1·50
Perłowa Manilla żółta, dob., wielka „ 1·46
Egips. Mocca, żółta, ognista . . „ 1·42
Jawa najlep., jasnoziel., mocna . „ 1·38
Domingo wielkoziar. wyborowa . „ 1·36
Campinas najl. Santos b. dobra . „ 1·28
Rio najlep., wydatna, mocna . . „ 1·22
Jamaika smaczna, silna . . . . „ 1·18
Bahia wonna i mocna . . . . „ 1·14
Afryk. perłowa Mocca brunat. dob. „ 1·10

Przy zamówieniu oryginal. bel po 50—60 kilo sprowadz. koleją o 10 c. na kilo taniej opłatnie i z ocleniem do najbliższej stacyi kolejowej adresata.

Oliwa stołowa

zupełnie czysta nicejska oliwa z oliwek, jasnożółta, łagodna, słodka, 5 złr. 20 ct. za netto 4 kilo w blaszance z *ocleniem* i *opłatą pocztową.*

WINO MALAGA

najlepsze, bardzo stare, słodkie, mocne, 5 złr. 50 cnt., *Lacrima* złr. 6·80, *Sherry* 7 złr. 20 ct., *Frontignan* 5 złr 60 ct. *Madeira* 5 złr. 20 ct., *Muszkatołowe* 5 złr. 20 ct., *Marsala* 5 złr. 60 ct., *Wermuth* 4 złr. 80 ct., *Cypryjskie* 4 złr. 40 ct., wszystkie wina w najlepszym odstałym towarze naturalnym za baryłkę 4 litr. pocztą za zaliczką z *ocleniem* i *opłatnie.*

R. Maiti w Tryeście.

Fabryka wyrobów betonowych. Agencya i skład wszelkich artykułów budowlanych M. ZIELENIEWSKIEGO

INŻYNIERA W KRAKOWIE, ULICA KROWODERSKA, POLECA:

Materyały: Asfalt, Cement, Cegły zwykłe, Cegły ogniotrwałe Wapno hidrauliczne, Gips, Glinkę ogniotrwałą.
Pokrycia dachowe: Papa, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lane emaliowane, Dachówki żelazne kute emaliowane, Dachówki **cementowe,** Łupek, Cement drzewny. Wykonywa pokrycia.
Wodociągi i kloaki: Rury żelazne, Rury ołowiane, Rury steingutowe, Rury ciągnione, Rury **cementowe,** Klosety, Pisoiory, Muszle zlewne, Zamknięcia hermetyczne. Całe urządzenia wodociągów
Posadzki: drewniane, żelazne lane, marmurowe, **cementowe,** steingutowe metlachowskie, „Terazzo“, asfaltowe, betonowe, Klinker.
Wyroby i budowle betonowe: Nagrobki, Posadzki, Schody, Gzymsy, Muszle pod rynny, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i Rynny, Trotoary, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby Mosty, Przepusty, Kanały. Domy.
Konstrukcye żelazne: Trägery. Szyny, Blacha fal. do sklepień, Żaluzye stalowe, Kroksztyny lane, Okna, Odkosy Żłoby, Ławki Sztachety.
Rozmaitości: Maty trzcinowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Achitektoniczne ozdoby z cynku, Architektoniczne ozdoby z **cementu,** Masa platynowa przeciw wilgoci. Piece kaflowe, Piece żelazne itd. i wszelkie inne w zakres budownictwa wchodzące.

Daje wszelkie wyjaśnienia. — **Plany i kosztorysy** w razie zamówienia bezpłatnie. (1240 14-17)

J. NAWROCKI w KRAKOWIE,

Hotel Drezdeński,

Dom bankowo-komis. i Biuro spedycyjne

utrzymuje

Kantor wymiany

wszelkich monet i papierów wartościowych.

Zajmuje się:

zabieraniem wszelkich towarów, mebli i ciężarów ze wszystkich punktów miasta Krakowa, oraz przewożeniem ich do kolei i dopełnieniem ekspedycyi do miejsca naznaczenia;

odbiorem towarów z magazynów kolejowych oraz dalszą ich wysyłką;

assekuracyą towarów;

opakowaniem wszelkiego rodzaju mebli, fortepianów i t. p.

przeprowadzką odpowiedniemi wozami i wprawnymi ludźmi;

odbiorem towarów z urzędu cłowego, oraz załatwianiem formalności celnych. (1625 9-10)

Osoby mające się **w pierwszych dniach lipca przeprowadzać,** raczą jak najrychlej o tem donieść, gdy żądania według porządku zgłoszeń załatwiane będą.

Pracownia kamieniarska FABIANA HOCHSTIMA

Premiowany medalami srebrnemi na wystawach w Krakowie w roku 1870 i w r. 1872 medalem złotym w Bielsku-Biały.

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy,

zaopatrzona jest w **NAGROBKI** z najtrwalszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 złr. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty **architektoniczne** z piaskowca lub wapieńca własnych łomów i na **posadzki różnobarwne marmurowe** lub **mozaikowe ogniotrwałe. Ceny znacznie zniżone.** (1522-27-40)

Dyplomem honorowym na wystawie Wiedeń. w r. 1873 i medalem rządow. na wystawie Przemyskiej w roku 1882.

TOWARZYSTWO Wzajemnego kredytu

w Krakowie

wypłaca swoim członkom za rok 1884

5½% dywidendy

względnie dodatkowo ½% do poprzednio już wypłaconych 5% od udziałów wpłaconych do dnia 1go października 1884 r.

Dywidenda odebraną być może w kasie Towarzystwa w Krakowie, lub we filii we Lwowie, tylko za okazaniem książeczki udziałowej, nieodebrana zaś do 31 grudnia b. r., dopisuje się do udziału w myśl paragrafu 6 statutów.

Kraków, dnia 23 czerwca 1885 r.

(Przedruku nie opłacamy). (1647-2-3)

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (stacya kolei Transwersalnej), o wodach silnej szczawy alkaliczno-słonej, jod i brom zawierającej, urządzony według wszelkich wymogów i postępu,

otwiera porę kąpielową dnia 20 maja r. b.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya. (1332 17-)

Zadziwiająco tania sprzedaż mebli

i zupełnych urządzeń mieszkań,

pochodzących po największej części od **dostojnych państw,** a składających się z mebli do **salonów, jadalń pokoi męskich, buduarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokoi,** we wszelkich możliwych kształtach i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich dla hoteli, zakładów kąpielowych will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwała robota z **pierwszych pracowni** po zadziwiająco tanich cenach.

D. Friem w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3,

dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.

Meble państw przyjmuję w komisową sprzedaż.
Cenniki opłatnie i darmo. (1358 49-)

Skład Nasion i Herbaty

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej pod Nr. 10,

poleca:

Rzepę pastewną olbrzymią t. z. Turnips angielski, litr 84 ct., 1 klgr. 1 złr. 20 ct. **Rzepę** pastewną ściernniankę litr 50 ct., 1 klgr. 72 ct. **Łubin żółty do zasiewu na zielony nawóz.**

Świeży transport **Herbaty Chińskiej** w wyborowych gatunkach poleca po cenie: Herbaty familijne po złr. 2·30, 2·80, 3·30, 3·80, 4·30. Kwiat (Pecco) złr. 5. Okruchy z najlepszych gatunków po złr. 1·70 i 2 złr. za ½ kilo.

Koniak kuracyjny (Cognac vieux) w całych butelkach po złr. 2·50 i 1·50.

Słynną Maść Aachener Thermensalbe, przeciw martwym kościom i stwardniałym gruczołom u koni. Słoik kosztuje 4 złr. (1609-8-10)

Siedm ogierów

młodych, jest do sprzedania w stadzie w **Dębnie,** o. p. i stacya kolei Biadoliny. — Bliższej wiadomości udzieli właściciel lub koniuszy **Garimberti.** (1754 3-3)

Budapeszt. wystawowe **losy po 1 złr.**

11 losów 10 złr. | **4000 wygr.**

Główna wygrana

100.000 zł.

wypłaconą będzie także po odtrąceniu 1%

99.000 złr. natychmiast GOTOWKĄ.

Zarząd loteryjny

1885 r. budapeszteń. wystawy krajowej

w *BUDAPESZCIE,* (1795 19-24)

Andrassystrasse Nr. 43.

Gustowne i piękne

OBUWIE WIEDEŃSKIE!

tylko u firmy

Hans Sachs w Wiedniu

I., Lichtensteg Nr. 1.



Polecamy ten słynny skład obuwia jako najlepsze, najrzetelniejsze i najtańsze źródło zakupna **obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego własnego wyrobu.** — Illustrowane cenniki z opisem brania samemu miary darmo i opłatnie. — **Obuwie gimnastyczne** z kauczukowemi podeszwami dla **mężczyzn, kobiet i dzieci** w bardzo wielkim wyborze. (1585-3-)

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI Hunyadi János

zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak Bamberger, Moleschott, Virchow, Scanzoni, Fauvel, Botkin, Zdekauer, Kosiński, Chałubiński, Szokalski, Warschauer, Hirsch, Nussbaum, Schulze, Wunderlich, Friedreich, Spiegelberg itd., zasługuje słusznie być poleconym jako (819-14-25)

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Należy żądać zawsze wyraźnie

„Saxlehnera naturalną wodę gorzką“.

Składy są we wszystkich handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach.

Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (1373-168-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

PUDR KSIĄŻĘCY

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru jest najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony, najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 c., większe złr. 1·20, z łabędzikiem złr. 1·60.

WODA FIJOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 c.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem. Flakon złr. 1 ct. 50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 ct., 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża i t. p., od 35 ct. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon ct. 50, 70, 90 i złr. 1·50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, flakon 50 centów i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 cent. (286-12-)

J. IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3.

Sklepy własne przy ulicy Halickiej, róg Wałowej, hotel Europejski i we Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

Z d. 1 czerwca b. r. została otworzoną filia w Czerniowcach, Rynek l. 1.

Hella pastylki tamaryndowe

z owocu Tamarindus indica starannie zrobione i równej wartości francuskim **Tamar indien,** wobec których są znacznie tańsze, mają codzień większy pokup u lekarzy i publiczności. **Hella pastylki tamaryndowe** są przyjemnym bez bólu działającym **środkiem przeczyszczającym,** który polecić należy szczególniej **cierpiącym na hemoroidy,** następnie **kobietom i dzieciom** i który znakomici lekarze przedkładają nad **ostre pigułki wszelkiego rodzaju** i przeszkadzające leczenia wodami mineralnemi.

Hella pastylki tamaryndowe sprawiają naturalne rozmiękczenie wnętrza kiszek i są **w zatwardzeniach stolca** i wszelkich z tego pochodzących cierpieniach najcenniejszym środkiem. **Cena pudełka 75 ct. w. a.**

Fabryka i główna rozsyłka:

G. Hell & Comp. w Opawie.

Na międzynarodowej wystawie aptekarskiej w Wiedniu odznaczone **dyplomem honorowym.**

Hella pastylki tamaryndowe są do nabycia w aptekach.

Główny skład w Krakowie u aptek. pp. K. Wiszniewskiego, E. Stockmara; **we Lwowie** u Mikolascha i we wszystkich większych miastach. (1372-24-24)

X. KAROLA FABIANIEGO
Misya apostolska
Część III.,
w której się przekładają nauki z prz dniejszych artykułów katechizmu misyonarskiego — wyszła świeżo z druku nakładem (1808-1-6)
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w KRAKOWIE.
Cena **1 złr. w. a.**

Anastazy Holik
ZEGARMISTRZ
w Krakowie, ul. Szewska L. 7,
mając za sobą wieloletnią praktykę w pierwszorzędnych zakładach krajowych i zagranicznych swego zawodu — otworzył
w Krakowie
skład zegarów i zegarków
wszelkiego rodzaju
z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich.
Przyjmuje również wszelkie naprawy i wykonywuje dokładnie za poręczeniem. Najprzystępniejsze ceny, rzetelna obsługa, ściśle dotrzymanie terminu oznaczonego przy powierzeniu mu roboty. — Poleca się zatem łaskawym względom Szanownej Publiczności. (1731-1-6)

Z powodu zmiany lokalu
nabyć można w składzie przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 16 **fortepiana** pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich po **zniżonej cenie.**
(1806-1-3)

Administrator.

Obywatel ziemski, posiadający swój własny majątek w ziemi, któremu żadna gałęź gospodarstwa przemysłowo-postępowego nie jest obcą, specyalista w chowie koni i bydła, **życzyłby sobie objąć administracyę większego majątku** w Galicyi lub Rosyi, na procenta od czystego dochodu lub za stałem wynagrodzeniem. Oferty pod lit. **B. 100** przyjmuje **Biuro E. Silbersteina, hotel Saski w Krakowie.**
(1804-1-3)

Poleca się bony niemki (Wrocławianki) znające krój, krawieczyznę, białe szycie itp. roboty. 25 ct. znaczk. dołączyć na porto: „*Concordia*“ Wrocław, Scheitnigerstr. (1807)

P. T.

Mam zaszczyt niniejszem uprzejmie zawiadomić Szanowną Publiczność, że nabyłem w drodze kupna istniejący w **Jarosławiu** od lat 62
handel towarów korzennych,
win, herbaty, farb i mięszanych towarów,
od zaszczytnie znanej firmy **Bracia Juśkiewicz** i takowy nadal pod firmą
Józef Krasicki
NASTĘPCA
BRACI JUŚKIEWICZ
prowadzić będę.

Posiadając gruntowne wiadomości fachowe nabyte kilkunastoletnią praktyką w pierwszorzędnych domach handlowych naszego kraju, zaopatrzony zresztą w dostateczny kapitał obrotowy, jestem w możności **wszystkie towary mego handlu z najlepszych pierwszorzędnych źródeł nabywać,** to też zapewnić mogę, że łaskawe zamówienia tak **co do dobroci towarów,** jako też **konserwacyi onych i korzystnych cen** — ku wszechstronnemu zadowoleniu załatwione będą.

Szczególniejszą uwagę zwracam łaskawej Szan. Publiczności **na wielki zapas**
STARYCH WIN i RUMÓW,
które od powyższej firmy zakupiłem, jak również **na sprowadzone świeżo wprost od producentów wina,** za których dobroć i prawdziwość poręczam.

Ośmielam się tedy zwrócić uwagę na moją firmę, zaprosić uprzejmie do próby, zapewniając, że nieustannem mem staraniem będzie przez rzetelne postępowanie, towar doborowy i ceny przystępne pozyskać zaufanie łaskawych odbiorców. Cenniki na żądanie bezpłatnie. (1805-1-6)

Jarosław, w lipcu 1885 r.
Józef Krasicki.

! Wachlarze damskie !

śliczne atłasowe, z piór strusich i słoniowej kości, rzeczy ozdobne jak: pióra, albumy, puzderka, parasole najmodniejsze, modne krawatki męskie i damskie, rozsyła każdemu fabryka p. f. **J. F. Kust w Wiedniu,** VI., Nelkengasse Nr. 4
Montowania i naprawy punktualnie i tanio.
(1732-1-10)

Do Szanownych Czytelników
„Czasu“.



Z powodu nadzwyczaj złych stosunków wywozowych do Rosyi i na Wschód — zmuszony jestem sprzedać za bezcen olbrzymi swój skład
der na konie,
zrobionych z szczególnie trwałej, grubotkanej wełnistej materyi 185 cm. długości, 115 cm. szerokości i dlatego nadają się także bardzo dobrze jako **kołdry do łóżka i do kąpieli.**

Rozsyłam więc
1 sztukę za 1 złr. 55 c.
za zaliczką.
Nieodpowiedni towar chętnie przyjmuję napowrót.
Listy proszę adresować: (1642-3-3)
Orient-Export-Bureau,
Wien, Favoriten.

Świadectwo. Zadowolony zupełnie z gatunku der na konie po 1 złr. 50 cnt., 185 cm. dług. a 115 cm. szer, dostarczonych kilku oficerom komendy 9. korpusu w Józefowie, proszę o przysłanie za zaliczką dziesięciu (10) sztuk takich der dla kilku oficerów komendy 8. korpusu jako egzemplarzy próbnych. W odpowiednim razie nastąpi niezawodnie dalsze zamówienie.
Praga, 16 maja 1885 r.
Arpad Pater,
kapitan komendy 8. korpusu.

KAROL RASCHKA,
księgarnia, skład nut, obrazów, materyałów piśmiennych, ekspedycya pism peryodycz., czytelnia i wypożyczalnia nut, oraz
skład fortepianów i pianin
(dawniej J. Delong i Sp.)
w Tarnowie
ma zaszczyt zawiadomić, że **z dniem 6 lipca b. r. przeniósł swoją Księgarnię na plac Kazimierza Wielk.,** naprzeciwko dawnego lokalu — i poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. (1756-1-6)

Obywatel ziemski
z Wielkiego Księstwa Poznańskiego
szuka posady administratora większego majątku.
Posiada gruntowną znajomość gospodarstwa rolnego i leśnego, nawodnienia gruntów, jakoteż zabezpieczenia brzegów rzek. Co do jego znajomości rzeczy i jego prowadzenia się, odwołać się może na opinię najwybitniejszych obywateli swego powiatu, w którym mieszka. Pretensye niewygórowane, jednakowoż takie, aby na utrzymanie i wychowanie famili starczyły. — Zgłoszenia się pod lit. **R. R. 15** poste restante **Śrem,** Wielkie Księstwo Poznańskie. (1761-2-2)



WÓZEK
dla **chorego dziecka** od lat 6 do 14, nowy, wiedeński, całkiem nieużywany, bardzo wygodny do pokoju lub ulicy, do siedzenia lub leżenia, a mogący być w ruch wprawiony bez niczyjej pomocy, jest do odstąpienia pod bardzo przystępnemi warunkami. Wiadomość przy ul. Szewskiej pod L. 19, na drugiem piętrze. (1723 3 3)

Od lat 20 istniejąca w Krakowie
szwalnia i skład gotowej bielizny
Salomei Reichmann
obecnie przy ul. Floryańskiej pod Nr. 21,
poleca Szanownej Publiczności bieliznę męską, damską i dziecinną własnego wyrobu, najstaranniej wypracowaną, niemniej bieliznę z fabryk zagranicznych.

Obstalunki z własnego i dostawianego materyału wykonywa się najstaranniej i w najkrótszym czasie według najlepszych i najświeższych modeli, przyjmuje się zamówienia na wyprawy ślubne i wszelkie hafty.

Są również na składzie:
Pończochy i wszelkie wyroby oczkowe z pracowni „Wiktorya“ w Krakowie, jakoteż zagraniczne. (1287-11-)

HANDEL POD ANIOŁKIEM
Antoniego Tylko
w BIELSKU,
poleca wszelkie towary korzenne, wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie i szampańskie, rumy, araki i cognac, likiery we wszelkich gatunkach, porter angielski, czokolady, kompoty włoskie, owoce włoskie świeże i suszone, séry, wszelkie marynaty, i obok handlu lokal do śniadań.

Ręcząc za wyborny towar i uprzejmą rychłą usługę nadmieniam, że łaskawe zamówienia natychmiast będą uskutecznione.
(1755 3-3) *Antoni Tylko.*

Kléj stolarski
dostarcza najtaniej **H. Kasparek w Fulnke na Morawie.** (1611-8-10)

VICHY
Administracya: w **Paryżu,** *8, Boulevard Montmartre.*
PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.
SOLE VICHY DO KĄPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.
Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:
„Kompanii Wód Vichy“
Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [703 6-22]

Dra J. G. Poppa
w Wiedniu, I. Bognergasse 2,
woda anaterynowa do ust
prawdziwa i
roślinny proszek do zębów.
są najlepszemi i najsławniejszemi środkami leczniczemi i czyszczącemi zęby.

LEKARSKIE ŚWIADECTWO.
Anaterynowa Woda do ust c. k. nadwornego dentysty J. G. Poppa w Wiedniu, I. Bognergasse Nr. 2, okazuje się szczególnie dobroczynną i leczniczą w chorobach dziąseł, których powodem jest wiotkość, bladość i nieprzyjemna woń.

Opierając się na doświadczeniu nie może podpisany wstrzymać się od usilnego zalecania tej wody do ust wszystkim, którzy nawiedzeni są cierpieniami zębów i ust.

Proszek roślinny do zębów jest także wybornym środkiem, aby uwolnić zęby od tak przykrego osadu zębowego i utrzymać je zawsze czysto białe i zapobiedz szerzeniu się złego. (580-2-3)
Wysokie Myto (Czechy).
Dr. Józef Strasak,
fizyk miejski i sądowy.

W KRAKOWIE pp. W. Redyk apt. F. Sobierajski apt., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., E. Radler aptek., Z. Skalski, F. A. Grigar, E. Stockmar apt., J. Trauczyński aptek. „pod Koroną“, W. Fenz.

TAPETY
z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych
rulon od **18** *cnt. wyżej,*
wszelkie dekoracye i sztukaterye sufitowe,
story i żaluzye do okien
polecają
Kutrzeba i Murczyński
SKŁAD FABRYCZNY
w Krakowie.
Oklejania całych pomieszkań i pokoi uskuteczniamy najtaniej.
Wzory na prowincyę posyłamy odwrotnie. (1699-4-20)

Magister farmacyi, który przez 6 lat zawiadował apteką samodzielnie, poszukuje umieszczenia od 1 października 1885 r. Bliższa wiadomość pod adresem: *S. M. magister farmacyi w Wiśniczu przy Bochni.* (1762-2-2)

Dr. W. Jaroszyński
ordynuje przez lato w **„Rożnowie“** (na Morawie), zaś od 1go września jak w latach poprzednich w **„Meranie“.** (1541-9-9)

KANTOR STRĘCZEŃ
P. Zaleskiej
dawnej uczennicy Instytutu guwernantek w hotelu Lambert,
w Paryżu, 11, rue Brochant-Batignolles.
Są do pomieszczenia każdego czasu guwernantki wykształcone, z paryskim akcentem, jak również bony i niańki Francuzki i Angielki. (1144 8-12)

Kasa Wertheimowska
i kompletne
urządzenie kantorowe
jest bardzo tanio do sprzedania. — Wiadomość w łazienkach paryskich w miejscu. (1768 2-2)

Kawiarnia Wielanda
otworzywszy napowrót piekarnię cukierniczych wyrobów, doborowemi ciastkami, tudzież wyborną kawą poleca się Szanow. Publiczności. (1760-3-4)



Jedynym i bezwzględnie nieszkodliwym środkiem, gdy nawet wszelkie inne środki przeciw wypadaniu włosów i łysinie niepomogły, jest mój amerykański oryginalny Bay-Rum. Wypadanie włosów usuwa zupełnie w przeciągu 8 dni, poręczenie bujnego porostu w 24 dniach, łupież i inne nieczystości znikają przez noc. Na każdym stoliku toaletowym jako woda do mycia niezbędna. Cena **1 złr. 40 ct.** Główny skład ma **J. Wessely,** dypl. aptekarz w Wiedniu I. Augustinerstr. 7. Flaszeczki bez mojego dokładnego adresu — fałszowane. Rozsyłka poczt. codzień. Skład u aptek. Macury w Stanisławowie.
(1717 3-17)

Jaworze
NA ŚLĄZKU AUSTR.,
Zakład wodoleczniczy i żętyczny, kąpiele igliwiowe, massage, gimnastyka, urząd pocztowy i telegraficzny, Lekarz kierujący **Dr. Smoleński**
Zakład otwarty od 1 maja do października. Wiadomości udziela i prospekta rozsyła na żądanie **Inspekcya Zakładu w Jaworzu** (Ernsdorf), stacya kolei północnej Bielsk (Bielitz). [705 11-12]

WIEDEN! **WIEDEŃ!**
NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
49 sztuk
Sztuciec stołowy
za 9 złr.
Najnow. wynalazek w dziedzinie przemysłu.
Prawdziwe srebro zbyteczne!

Nowo wynalezione naśladowanie srebra „Phönix“ należy dobrze odróżnić od metalu Britania.

W całej Europie patentowany „Phönix“ jest rzeczywiście trwałym, nie rozbije się nawet przez uderzenie o kamień i żelazo, zostaje zupełnie biały, nawet gdyby cały rok leżał w occie lub innych gryzących płynach, dlatego przez wstrzymanie grynszpanu jest zdrowy a od prawdziwego srebra trudno go odróżnić. Te sztućce stołowe „Phönix“ są niezbędnym sprzętem domowym w każdem gospodarstwie pańskiem i obywatelskiem, dla restauracyj i kawiarń, hoteli i wogóle wszelkich gospodarstw biednych czy bogatych. Kompletny serwis stołowy z „Phönixu“ składający się z 49 sztuk, a mianowicie:

6 noży stołow. z doskonale nitowanemi ostrz. stal.
6 ciężkich patent. łyżek Phönix
6 „ „ widelców Phönix,
6 „ „ łyżeczek
6 „ „ „ do jaj,
6 wspaniałych kubków do jaj,
1 ciężk. piękn. sitko do herbaty,
1 „ „ chochelki,
1 „ „ chochli,
6 „ „ sztućców na noże,
2 wspaniałych lichtarzy stoł.
1 „ ciężk. tacy,
1 „ sypeln. i pieprzniczki,

razem 49 sztuk można sprowadzić jedynie i wyłącznie przez wiedeńską protokółowaną firmę
Universal-Versandt-Bureau
Ottakringer Hauptstrasse 140, Wien.
za gotówką lub za zaliczką 9 złr. Są także za tę cenę 72 sztuk sztućców Britania. Kto zatem chce mieć piękny trwały towar, niechaj się uda do powyższej firmy. Za dobroć ręczy się a towar niodpowiedni będzie wymieniony. (1597-4-5)

Od dnia 1go lipca została otwarta
Nowa mleczarnia
przy ul. Basztowej, w domu pod L. 17,
gdzie można codziennie dostać za umiarkowaną cenę **mleka świeżego i wszelkich produktów nabiałowych** w najlepszym gatunku. (1648-3-3)

Profesor (1745-3-3)
Dr. A. OBALIŃSKI
mieszka obecnie przy ul. Brackiej pod Nr. 8.
Dla **chorych ubogich** ordynuje jak dawniej **bezpłatnie** w szpitalu św. Łazarza od g. 8 – 11.

Papier klosetowy 15 c.
500 opłatnie w Wiedniu.
Schottwiener Papierfabrik,
Wien, VII., Kaiserstrasse 76/C.
(1250-8-10)



Weyla stołek kąpielowy do opalania
jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudu i kosztów ciepła kąpiel. 8000 sztuk w użyciu. Obszerne cenniki darmo. (1683-10-)
L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki, także na miesięczne spłaty.

Cieplice Trenczyńskie
na Węgrzech, 30 minut od stacyi kolej. Tepla-Trenczyn-Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, artrytycznych, nerwobólach itd. Zakład, wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1 maja. **Z Krakowa** przez Trzebinię, Oderberg, Sillein, Tepla **do zakładu 9 godzin drogi.** Na większych stacyach bilety tam i napowrót o 33% tańsze. Podręcznik inform. **Dr. Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie.
(867-18-) *Książęcy zarząd kąpielowy.*

(694-16) NAJLEPSZE



harmonijki
i wszelkie istniejące
instrumenta muzyczne
ma tylko
JAN N. TRIMMEL
w Wiedniu
VII., KAISERSTRASSE 74.
Cenniki darmo i opłatnie, — dla harmonijek oddzielne cenniki.

Prawdz. węgier. wino naturalne!
rozsyłam za **zaliczką** w beczkach od 10 litrów wzwyż: (1580-5-6)

dobre stare wino stołowe białe	po	24	ct.	za litr
wyborne 1872 r.	„	„ 28	„	„ „
Riesling 1872 r.	„	„ 35	„	„ „
Ruster Ausstich		„ 55	„	„ „
„ Ausbruch tłuste słodkie		„ 75	„	„ „

Czerwone wina w najlepszych gatunkach od 25 ct. wzwyż, śliwowica prawdziwa syrmijska 70 ct. do 1 złr. 20 ct. za litr. Borowiczka (jałowcówka) trenczyńska od 80 ct. do 1 złr. 50 ct.

Beczki policzam najtaniej po cenie kosztu i przyjmuję je w dobrym stanie opłatnie koleją tutaj napowrót po obliczonej cenie. Restauratorom przy zakupnie najmniej za 100 złr. udzielam 5% zniżki. Przy zamówieniach proszę o dokładne podanie stacyi kolejowej. **Ig. Spitzer,** właściciel winnic i piwnic w Preszburgu (w Węgrzech).

F. J. Demmer w Krakowie
poleca **BROŃ** swoją powszechnie znaną **z dokładności strzału i wyrobu** według najnowszych systemów.

Dubeltówki Lancaster i z lufami Choke bored	od	złr.	27	do	400
Dubeltówki Lefaucheux	„	„	20	„	100
Dubeltówki kapzlowe	„	„	9·50	„	60
Pojedynki kapzlowe	„	„	6	„	20
Rewolwery odtylcowe	„	„	3.50	„	90
Krucice pojedyncze	„	„	1	„	6
Krucice podwójne	„	„	2	„	10
Pistolety tarczowe	„	„	15	„	100
Pistolety Floberta	„	„	3·50	„	30
Stućce Floberta	„	„	7·50	„	40
Stućce tarczowe odtyl	„	„	25	„	100

Używaną broń mieniam lub przerabiam. Naboje do wszelkich systemów. Śrót dla prowincyi 5 kilo franco za złr. 1·90 Kompletne cenniki franco. (188 63-)



Prawdziwe angiel. **bicykle, tricykle,** i bezpiecz. welocypedy
NAJLEPSZY WYRÓB
słynnej firmy
D. Rudge & Comp. Coventry
poleca (1566-8-8)
główny skład H. Bock
w Wiedniu, III., Rochusgasse 3.
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Generalny Bank Handlowy
(BANQUE GÉNÉRALE DU COMMERCE)
PARYŻ, 35, ul. Vivienne.

Eskontowanie weksli francuskich i zagranicznych. Waluta zagraniczna obliczoną będzie według kursu giełdy paryskiej. Komisowe $1/8$ od sta. **Szeki na wszystkie place giełdowe na stałym lądzie Europy.**

Otwarzanie rachunków bieżących (Comptes Courants) i **rachunków szekowych z kredytem akceptacyi.**

Zaliczki (warrants) **na wszelkiego rodzaju towary i wypłaty natychmiastowe za okazaniem konesamentów, albo listu frachtowego na towary.**

Zarządzenia kupna na giełdach. Kurtaż jeden na tysiąc.

Emisye akcyj na rachunek stały. — Zakładanie przedsiębiorstw przemysłowych. (1589 1-4)

Paryż, dnia 20 czerwca 1885 r.
JENERALNY BANK HANDLOWY
DYREKCYA.

Bracia Bilewscy dawniej **J. Czynciel i Syn**
w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 4,
(handel istnieje od r. 1850)
polecają Szanownej Publiczności swój obficie zaopatrzony
magazyn towarów galanteryjnych, skład rękawiczek,
bielizny, wyrobów trykotowych, krawat, gorsetów francuskich, parfumeryj, płaszczy gumowych, kaloszy, parasoli, koców i pledów angielskich, kufrów drewnianych i ręcznych, torb i innych przyborów podróżnych, poduszek i pończoch gumowych, bandaży, kaftanów i spodni łosiowych, prześcieradeł skórzanych i wszelkich wyrobów rękawiczniczych.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. (1764-1-4)

W składzie maszyn i narzędzi rolniczych



J. B. Prüwera
w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 59,
są do nabycia: Grabiarki Trieury, plewniki ekstyrpatory, siewniki szerokorzutne i rzędowe, sikawki i pompy, młynki do czyszczenia zboża, młocarnie ręczne, kieraty, lokomobile, sieczkarnie, krajacze do buraków, śrutowniki, gniotowniki i inne do gospodarstwa potrzebne maszyny najnowszej konstrukcyi po cenach najumiarkowańszych i pod najkorzystniejszemi warunkami. (1558-9-10)

OGŁOSZENIE.

Do L. 8424. (1730 2-2)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż roboty około **zburzenia domów** pod Nr. 110/25 i 111/26 przy placu Matejki i zabrania materyałów i rumowiska — mają się rozdać w drodze ofert.

Oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 cent. — należy z dołączeniem wadyum w wysokości 10% ofiarowanej sumy ryczałtowej, tudzież należycie ostemplowanemi warunkami ogólnemi i szczególnemi, wnieść **najpóźniej do godziny 12ej w południe dnia 20 lipca b. r.** w biurze Sekretaryatu podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu, gdzie również bliższe warunki dotyczące zburzenia tychże domów i usunięcia rumowiska, codziennie w godzinach od 10ej do 12ej przedpołudniem przejrzane być mogą.

Kraków, dnia 7 lipca 1885 r.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

C. k. uprz. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
wydaje **we Lwowie** i przez **filie**
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
asygnaty kasowe
4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4½ „ „ „ 60 „ „ „
Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r. (1530-25-)
(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcya.**

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1go czerwca 1885 r.

Odjazd z Podgórza
8·30 rano do Skawiny-Oświęcima,
11·25 przedpołudn. do Skawiny, Suchy, Żywca-Zabłocia, Zwardonia,
3·31 popołudniu do Skawiny-Oświęcima,
6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Oświęcima
8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
3.08 popołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa
2·34 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa,
5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Nowego Sącza, Orłowa, Zwardonia,
1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa.

Przyjazd do Podgórza
10·8 przedpoł. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·09 popołudniu ze Zwardonia, Żywca-Zabłocia, Suchy, Skawiny,
6·39 wieczór z Oświęcima, Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Przyjazd do Oświęcima
11·54 przedpołudniem z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, Podgórza,
6·53 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Skawiny, Podgórza.

Przyjazd do Tarnowa
11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa,
9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Grybowa,
1·10 w nocy pociąg osobowy z Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa. (1513-88-)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*